Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się! ★ ▲

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK V. Nr 227 (1262) BIAŁYSTOK, 26. IX. 1955 r. Cena 20 gr

Grupa reemigrantów powróciła z Anglii

GDYNIA. — W niedzielę 25 bm. na statku „Jarosław Dąbrowski" przybyło do kraju z Anglii 10 reemigrantów. Są to: Janusz Kranc, Tadeusz Skwisz, Włodzimierz Sucharewski, Jan Kazimierz Szymański, Wincenty Rukat, Jan Sroka oraz małżeństwo Juliusz i Rita Berta Gelipter wraz z dwojgiem dzieci.

LIST N. A. BUŁGANINA *do D. Eisenhowera*

MOSKWA. — Jak podaje agencja TASS, 19 września br. przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganin przesłał do prezydenta USA Eisenhowera list następującej treści:

Szanowny Panie Prezydencie!

Uważam za konieczne szczerze i otwarcie dokonać z Panem wymiany poglądów na kwestię, która dziś nabrała szczególnego znaczenia. Mam na myśli problem omawiany obecnie przez naszych przedstawicieli w Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ.

W czasie naszych pamiętnych spotkań w Genewie uzgodniliśmy, że będziemy wspólnie działali, aby opracować możliwy do przyjęcia system rozbrojenia. Gdy zatwierdziliśmy dyrektywy dla naszych ministrów spraw zagranicznych w tej sprawie, pomyślałem: uczyniono wielki krok naprzód i obecnie przedstawiciele naszych krajów, w oparciu o te dyrektywy oraz uwzględniając w swej pracy poglądy i propozycje wysunięte przez szefów czterech rządów w Genewie, będą mogli i powinni osiągnąć określony postęp.

Ja i moi koledzy sądziliśmy, że już na samym początku swej pracy przedstawiciele nasi dojdą do zgody

★ *Ciąg dalszy na str. 2*

W Zgromadzeniu Ogólnym NZ

Projekt rezolucji ZSRR

„O środkach wiodących do dalszego osłabienia napięcia międzynarodowego i do rozwoju współpracy międzynarodowej"

NOWY JORK. — Kończąc swoje przemówienie na piątkowym posiedzeniu plenarnym Zgromadzenia Ogólnego NZ minister Mołotow zgłosił w imieniu delegacji radzieckiej następujący projekt rezolucji „O środkach wiodących do dalszego osłabienia napięcia międzynarodowego i do rozwoju współpracy międzynarodowej".

Zgromadzenie Ogólne z zadowoleniem podkreśla wysiłki państw, podjęte zwłaszcza w ostatnich czasach, a zmierzające do osłabienia napięcia międzynarodowego, umocnienia wzajemnego zaufania i rozwoju współpracy między narodami. Pod tym względem szczególne znaczenie ma genewska konferencja szefów rządów czterech mocarstw, konferencja krajów Azji i Afryki w Bandungu oraz rozwój kontaktów między czołowymi mężami stanu.

Zgromadzenie Ogólne przywiązuje wielką wagę do rozpatrzenia wysuniętych przez państwa propozycji, które zmierzają do położenia kresu wyścigowi zbrojeń i rozwiązania nie uregulowanych problemów międzynarodowych w drodze rokowań — propozycji rządu radzieckiego z 10 maja i 21 lipca br. w sprawie redukcji zbrojeń, zakazu broni atomowej i usunięcia groźby nowej wojny, wniosku Stanów Zjednoczonych, dotyczącego ogólnego planu urzeczywistnienia propozycji w sprawie rozbrojenia, złożonego przez prezydenta USA 21 lipca br., propozycji Anglii i propozycji Francji, zgłoszonych w Genewie, jak również odpowiednich propozycji innych państw.

Zgromadzenie Ogólne rozpatrzy zarówno te jak i inne ewentualne propozycje, uważając za swe główne zadanie usunięcie groźby nowej wojny, zagwarantowanie bezpieczeństwa i pewności jutra, stworzenie warunków pokojowego, spokojnego życia narodów na całym świecie.

Z ogromnym zainteresowaniem wysłuchano przemówienia min. Mołotowa

NOWY JORK. — Na porannym posiedzeniu plenarnym Zgromadzenia Ogólnego NZ przemawiali w piątek szefowie delegacji Australii, Peru i ZSRR.

Minister spraw zagranicznych Australii Casey, zwracając uwagę na „poważną poprawę atmosfery międzynarodowej" oświadczył, że kontakt nawiązany w Genewie jest wydarzeniem nader doniosłym i znamiennym, które będzie fundamentem dalszej współpracy.

Szef delegacji Peru Bela Unde domagał się zredukowania zbrojeń zwykłych do minimum niezbędnego ze względów bezpieczeństwa oraz całkowitego zakazu wszystkich rodzajów broni masowej zagłady.

W chwili, gdy miał zabrać głos W. M. Mołotow, sala posiedzeń i galerie dla przedstawicieli prasy i gości były przepełnione. Obecni wysłuchali z wielkim zainteresowaniem i uwagą przemówienia ministra spraw zagranicznych ZSRR. (Tekst przemówienia wewnątrz numeru).

■ ■ *Ciąg dalszy na str. 5*

Wykonać przed terminem zadania Planu 6-letniego

obniżyć koszty własne i podnieść jakość produkcji postanawiają robotnicy w całym kraju na apel CRZZ

WARSZAWA. — Lepsza jakość produkcji, oszczędność narzędzi, zmniejszenie zużycia materiałów pomocniczych, przekroczenie planu produkcyjnego — oto sprawy, nad którymi dyskutowali robotnicy Fabryki Samochodów Osobowych w Warszawie, chcąc jak najsprawniej pracować w ostatnim kwartale Planu 6-letniego.

Ostatnio robotnicy FSO postanowili m. in., opierając się na zobowiązaniach indywidualnych i poszczególnych oddziałów, zmniejszyć zużycie materiałów pomocniczych o 15 proc. i dać 8 samochodów ponad plan IV kwartału br.

*

24 bm. w Zakładach Lniarskich im. Rewolucji 1905 roku w Żyrardowie odbyła się masówka, na której w odpowiedzi na apel CRZZ podjęto wiele zobowiązań.

Wszyscy zebrani na masówce postanowili wykonać przed terminem zadania 6 lat i dać dodatkowo państwu 2.350 tys. metrów tkanin oraz uzyskać ponadplanową obniżkę kosztów własnych produkcji w wysokości ok. 1.300 tys. zł.



▲

W całym województwie spółdzielcy, PGR i chłopi indywidualni starają się jak najszybciej zakończyć opóźnione z powodu posuchy siewy zbóż ozimych.

NA ZDJĘCIU: małorolny chłop ze wsi Łubniki w pow. białostockim Mieczysław Harasimowicz zakończył w dniu 23 bm. siew żyta. Zarówno w tym roku, jak i w poprzednich latach siał siewnikiem wypożyczonym z GOM w Zabłudowie.

Fot. „Gazeta" — Z. Zaremba

Uroczystość w Zjednoczeniu ełckim

Odznaczenia dla pracowników PGR

W związku z zakończeniem w gospodarstwach ełckiego Zjednoczenia PGR kampanii żniwno-omłotowej, przybyli do Ełku w dniu 24 bm. wiceminister PGR, tow. M. Bodalski, zastępca przewodniczącego Prezydium WRN tow. St. Juchnicki i dyrektor Centralnego Zarządu PGR Olsztyn tow. Bardykowski. W świetlicy Zjednoczenia PGR w Ełku zebrało się przy lampce wina ponad 200 osób: przodujący dyrektorzy zespołów, kierownicy gospodarstw, traktorzyści, oborowi, robotnicy rolni.

Uroczystość zagaił dyrektor Zjednoczenia PGR w Ełku, tow. Łopian. Następnie w imieniu Rady Państwa wiceminister PGR, tow. Bodalski udekorował 38 wyróżniających się pracowników: 13 wręczył srebrne, a 25 brązowe Krzyże Zasługi.

Wśród serdecznych oklasków występowali kolejno wzruszeni i dumni z odznaczeń, otrzymanych za ofiarną i wydajną pracę: dyrektor przodującego zespołu PGR w Marianowie, tow. **Jan Piróg**, który zapewnił, że w jego zespole 4 podstawowe zboża dadzą w br. przeciętnie 19 q z ha, plon zaś ziemniaków wyniesie 160 q z ha; ob. **Wacława Szałasiewicz** z zespołu Suwałki, która przez całe

● *Ciąg dalszy na str. 2*

Izotopy promieniotwórcze do badania zabytków

WARSZAWA. — Dyrektor Instytutu Badań Jądrowych PAN — prof. dr. Andrzej Sołtan przekazał na ręce wicedyrektora Muzeum Narodowego w Warszawie izotopy promieniotwórcze talu i cezu, w celu zastosowania ich do badań naukowych nad zabytkami sztuki. Izotopy te stanowią niewielką część izotopów, których transport otrzymaliśmy niedawno z ZSRR.

Liczne zgłoszenia do Raidu Przyjaźni napływają z całej Polski

Raid Przyjaźni, organizowany z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przez PTT-K i TPP-R, cieszy się coraz większym zainteresowaniem w całej Polsce. Świadczą o tym liczne zgłoszenia motocyklistów-turystów. Między innymi 78 zawodników zgłosiła Sekcja Turystyki Motorowej Stołecznego Oddziału PTT-K, 9 drużyn startować będzie z warszawskiego Kolejarza, 5 drużyn zgłosiło Warszawskie Przedsiębiorstwo Geodezyjne. Wpłynęły również liczne zgłoszenia indywidualne z całej Polski.

Tak więc Raid Przyjaźni, do którego przygotowują się komitety organizacyjne w Ełku, Kuźnicy i Białymstoku, będzie miał doborową obsadę najlepszych turystów-motocyklistów z całej Polski. Cieszymy się niezmiernie, że ta piękna impreza przebiegać będzie w większości swymi trasami przez ziemie białostockie. (b)

Ostatnie WIADOMOŚCI

PARYŻ

W niedzielę wróciła tu po 10-dniowej wizycie w Związku Radzieckim francuska delegacja parlamentarna, na której czele stał Pierre Schneiter, przewodniczący Zgromadzenia Narodowego.

BUENOS AIRES

Zakomunikowano tu oficjalnie, że tymczasowy prezydent Argentyny, generał Lonardi utworzył nowy gabinet. Wiceprezydentem Argentyny mianowany został kontradmirał Rojas.

Korespondent United Press donosi, że rząd paragwajski zgodził się na udzielenie azylu b. prezydentowi Argentyny Peronowi. Nowe władze argentyńskie udzieliły Peronowi prawa udania się na emigrację.

CONSTANTINE

Wojska francuskie wspierane przez samoloty i artylerię podjęły w Algerze wielką ofensywę przeciwko powstańcom ukrywającym się w górach Nemencha na skraju pustyni Sahara.

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR zatwierdziło porozumienie o nawiązaniu stosunków dyplomatycznych z NRF

List N. A. Bułganina do K. Adenauera

MOSKWA. — Dekretem z 24 września 1955 r. Prezydium Rady Najwyższej ZSRR na wniosek Rady Ministrów ZSRR zatwierdziło porozumienie o nawiązaniu stosunków dyplomatycznych między Związkiem Radzieckim a Niemiecką Republiką Federalną.

*

Agencja TASS ogłasza pod datą 24 września 1955 r. następujący list przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Bułganina do kanclerza NRF Adenauera:

Panie Kanclerzu Federalny!

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR na wniosek rządu radzieckiego zatwierdziło dziś porozumienie o nawiązaniu stosunków dyplomatycznych między Związkiem Radzieckim, a Niemiecką Republiką Federalną.

Ucieszyła mnie wiadomość, że Bundestag Niemieckiej Republiki Federalnej również jednomyślnie zaaprobował wspomniane porozumienie. W ten sposób uregulowana została ostatecznie kwestia nawiązania stosunków dyplomatycznych między naszymi krajami.

Rząd radziecki przesyła Panu szczere gratulacje z tego powodu i wyraża przekonanie, że ustanowienie stosunków dyplomatycznych przyniesie korzyść narodom niemieckiemu i radzieckiemu i będzie korzystne dla spraw powszechnego pokoju.

Mamy nadzieję, że ustanowienie stosunków dyplomatycznych sprzyjać będzie także dalszemu rozwojowi kontaktów gospodarczych i kulturalnych między Związkiem Radzieckim, a Niemiecką Republiką Federalną.

Zechce Pan przyjąć, Panie Kanclerzu Federalny, zapewnienia mego wysokiego szacunku.

Mówią chłopi białostoccy:

Susza nie zaszkodziła ziemniakom

ale mogą zaszkodzić deszcze

Rozpoczęliśmy wykopki. Coraz więcej furmanek przyjeżdża na punkty skupu z ziemniakami na obowiązkowe dostawy. Wielu gospodarzy obawiało się, że ziemniaki słabo obrodzą na skutek panującej suszy. Tak jednak nie jest. Wynika to z rozmów, przeprowadzonych z gospodarzami, którzy ukończyli już wykopki.

A oto, co mówi Romuald Sarnacki z Kroszewa w gromadzie Łubin Kościelny, pow. bielski.

„Zakontraktowałem w bieżącym roku 25 arów ziemniaków odmiany „Lenina" na reprodukcję. Wyrosły czyste, ładne i duże. Również z ziemniaków konsumcyjnych, których posadziłem jeden hektar jestem zadowolony. Jakkolwiek niektórzy chłopi z naszej wsi obawiali się, że w tym roku będą gorsze plony ziemniaków, ja twierdzę, że susza ziemniakom nie mogła zaszkodzić, gdyż są one przecież dość głęboko posadzone i czerpią też wilgoć głębiej nagromadzoną. Uważam jednak, że plony mogą się zmniejszyć, jeżeli będziemy zwlekali z wykopkami. Mogą nas bowiem zaskoczyć deszcze i nie zdołamy ziemniaków w porę sprzątnąć z pola".

Większy od warszawskiego stadion powstaje na Śląsku

STALINOGRÓD. — Pomiędzy Stalinogrodem i Chorzowem, obok Parku Kultury, powstaje największy w kraju nowoczesny stadion sportowy. Posiadać on będzie 85 tys. miejsc siedzących oraz około 12 tys. miejsc stojących. Projektuje się, że zakończenie kolejnego etapu IX Wyścigu Pokoju w maju 1956 roku odbędzie się już na nowym stadionie.

Istnieją wszelkie możliwości rozwoju stosunków polsko - japońskich

Prezes Rady Ministrów przyjął parlamentarzystów japońskich

WARSZAWA. — W dniu 24 bm. Prezes Rady Ministrów, Józef Cyrankiewicz w towarzystwie wiceprezesa Rady Ministrów, Tadeusza Gede przyjął grupę parlamentarzystów japońskich, bawiących w Polsce na zaproszenie Sejmu PRL i polskiej grupy Unii Międzyparlamentarnej.

W czasie audiencji senator Masaru Nomizo zabierając głos w imieniu parlamentarzystów japońskich, podkreślił serdeczność, z jaką byli oni przyjmowani w Polsce oraz wyraził przekonanie, że ich pobyt przyczyni się do zacieśnienia przyjaznych stosunków i nawiązania bliższej współpracy między obu krajami.

W odpowiedzi Prezes Rady Ministrów PRL wyraził radość z powodu wizyty w Polsce przedstawicieli narodu japońskiego oraz podkreślił, że — jakkolwiek w okresie ostatniej wojny narody polski i japoński znajdowały się w przeciwnych sobie obozach — to obecnie, po dziesięciu latach od jej zakończenia, istnieją wszelkie dane, by nawiązać między obu krajami bliższe stosunki kulturalne, polityczne i ekonomiczne w interesie pokoju światowego i przyjaźni między narodami.

Na zakończenie audiencji Prezes Rady Ministrów prosił parlamentarzystów japońskich o przekazanie narodowi japońskiemu życzeń pomyślności na drodze pokoju i współpracy między narodami.

*

W godzinach rannych dnia 25 bm. parlamentarzyści japońscy opuścili Polskę udając się przez Związek Radziecki do Pekinu.

Odznaczenia dla pracowników PGR

● Ciąg dalszy ze str. 1

żniwa sama jedna gotowała dla 70 żniwiarzy i dostarczała im posiłki bezpośrednio na pole; kierownik gospodarstwa Przepiórki — **Władysław Czarniawski** i traktorzysta **Horst Stalerow** z poodłogowego zespołu Bożymy; traktorzysta **Alfred Anus** z Orlej Juchy, który od 4 lat pracuje na swoim „Ursusie" bez kapitalnego remontu; **Władysława Nowa**, która przez 5 lat była oborową PGR Cichy i uzyskiwała dziennie do 24 litrów mleka od krowy.

W serdecznej atmosferze radości i słusznej dumy upłynął PGR-owcom ten niezapomniany wieczór,

Zgon Bronisława Marksa

WARSZAWA. — 24 bm. zmarł w Warszawie zasłużony działacz robotniczy, sekretarz Centralnej Rady Związków Zawodowych, poseł na Sejm PRL — Bronisław Marks.

Zaprzeczenie agencji TASS

MOSKWA. — Agencja TASS opublikowała następujące oświadczenie:

Zachodnio-niemiecka agencja telegraficzna DPA podała wiadomość, w której twierdzi, jakoby radzieckie oddziały wojskowe stacjonowane dotychczas w Austrii, zostały obecnie przerzucone przez dowództwo radzieckie na terytorium Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Agencja TASS upoważniona jest do stwierdzenia, że powyższa wiadomość agencji DPA jest absolutnie wyssana z palca. Wojska radzieckie zostały całkowicie wycofane z Austrii do Związku Radzieckiego jeszcze 20 września, tj. znacznie przed terminem przewidzianym dla wycofania wojsk czterech mocarstw w traktacie państwowym o przywróceniu niezawisłości demokratycznej Austrii. Odbywa się przy tym redukcja kontyngentów w ZSRR o liczbę wojsk wycofanych z terytorium Austrii.

Wspomniana wiadomość agencji zachodnio-niemieckiej ma widocznie na celu wprowadzenie w błąd opinii publicznej w Niemczech i innych krajach za pomocą bredni o rzekomym wzmocnieniu wojsk radzieckich w NRD i przez wypaczenie istotnego stanu rzeczy jest próbą usprawiedliwienia wobec opinii publicznej faktu przerzucenia pewnych obcych wojsk z Austrii na terytorium Włoch i Niemiec zachodnich.

Choroba prez. Eisenhowera

NOWY JORK. — Jak donosi prasa amerykańska, prezydent Eisenhower, przebywający w obecnej chwili w Denver w stanie Colorado, zaniemógł 24 bm. wskutek ataku serca.

Zgodnie z oświadczeniem trzech lekarzy, pod których opieką znajduje się prezydent Eisenhower, w niedzielę stan jego zdrowia nie budził obaw i atak nie wywołał żadnych komplikacji.

ZE ŚWIATA

DZIEŃ CZOŁGISTÓW W ZSRR

MOSKWA. — Z okazji Dnia Czołgistów odbyło się 24 bm. w Moskwie uroczyste posiedzenie Ministerstwa Obrony ZSRR wraz z organizacjami partyjnymi, radzieckimi i społecznymi.

USA UZNAŁY NOWY RZĄD ARGENTYNY

NOWY JORK. — Rzecznik rządu USA podał do wiadomości, że Stany Zjednoczone uznały nowy rząd Argentyny.

Poza USA rząd gen. Lonardi uznały: Urugwaj, Chile, Peru, Hiszpania, Watykan, Brazylia, Włochy, Szwajcaria, Ekwador i Wenezuela.

AMBASADOR ZSRR U PREZYDENTA TITO

BELGRAD. — Prezydent Jugosławii Broz - Tito przyjął 24 bm. ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego ZSRR w Jugosławii N. P. Firiubina, który wręczył prezydentowi listy uwierzytelniające.

SKUTKI HURAGANU

MIAMI. — Huragan, który nawiedził ostatnio Amerykę Środkową spowodował śmierć 238 osób. 400 osób zaginęło bez wieści.

WYBUCH WULKANU ETNA

RZYM. — Wulkan Etna na Sycylii wznowił swą działalność. Z krateru wydobywają się kłęby czarnego dymu i potoki lawy.

LIST N. A. BUŁGANINA DO D. EISENHOWERA

★ Ciąg dalszy ze str. 1

w sprawie tych zasadniczych zagadnień, co do których punkty widzenia albo już są zbieżne, albo też znacznie się zbliżyły. Mam na myśli przede wszystkim problem poziomu sił zbrojnych pięciu wielkich mocarstw, problem terminów wejścia w życie zakazu broni atomowej oraz problem kontroli międzynarodowej. W ten sposób stworzona byłaby solidna podstawa do dalszej pracy, w toku której można byłoby sprecyzować wszystkie szczegóły koniecznych porozumień dotyczących opracowania możliwego do przyjęcia systemu rozbrojenia.

Jednakże pierwsze tygodnie pracy Podkomisji nie dały na razie tych rezultatów, jakich mogliśmy się spodziewać. Muszę szczerze stwierdzić, że zwłoka powstała w znacznym stopniu dlatego, że członkowie Podkomisji nie znają dotychczas stanowiska przedstawiciela USA wobec tych postanowień, co do których mieliśmy wszelkie podstawy, by uważać je za uzgodnione. Jak wiadomo, przedstawiciel USA całkowicie pominął zagadnienie redukcji sił zbrojnych, zbrojeń i broni atomowej, wyrażając chęć omówienia przede wszystkim i głównie Pańskich propozycji wymiany informacji wojskowych między ZSRR i USA, jak również wzajemnego dokonywania zdjęć lotniczych nad terytoriami obu krajów. Powstaje więc wrażenie, jak gdyby cały problem rozbrojenia sprowadzony był przez niego do tych propozycji.

Jestem zdania, że takie stawianie kwestii nie odpowiadałoby pragnieniom narodów, aczkolwiek zdaję sobie całkowicie sprawę z doniosłości wysuniętych przez Pana w Genewie propozycji.

Skoro jednak zarówno u mnie, jak i u moich kolegów powstało wspomniane wrażenie, uważam za swój obowiązek raz jeszcze podzielić się z Panem, Panie Prezydencie, pewnymi uwagami o charakterze zasadniczym.

Uważamy, że główne zadanie polega obecnie na tym, aby poczynić dalsze wysiłki w poszukiwaniu takich dróg, które pozwoliłyby ruszyć z martwego punktu problem rozbrojenia, posiadający żywotne znaczenie zarówno dla narodów ZSRR i USA, jak i dla narodów całego świata.

W związku z powyższym niech mi wolno będzie poruszyć sprawę propozycji wysuniętych przez Pana w Genewie. Propozycje te oceniamy jako dowód Pańskiego szczerego dążenia do znalezienia drogi, która prowadziłaby do uregulowania ważnego problemu kontroli międzynarodowej i inspekcji, dążenia, by wnieść swój wkład do ogólnych wysiłków w kierunku normalizacji stosunków międzynarodowych.

Po powrocie z Genewy przystąpiliśmy do jak najdokładniejszego studiowania Pańskiej propozycji z 21 lipca, przedstawionej przez p. Stassena w Podkomisji Rozbrojeniowej w dniu 30 sierpnia. W toku tych studiów powstało u nas szereg kwestii, co do których chciałbym się z Panem podzielić moimi uwagami.

Przede wszystkim kwestia wzajemnego udostępnienia przez Stany Zjednoczone i Związek Radziecki informacji o swych siłach zbrojnych i uzbrojeniu.

Propozycja ta zasadniczo nie spotyka się z naszej strony ze sprzeciwem. Wyobrażam sobie, że w określonym stadium wymiana takich informacji między państwami jest konieczna. Byłoby rzeczą najwłaściwszą, gdyby międzynarodowemu organowi kontroli i inspekcji, w sprawie utworzenia którego powinniśmy dojść do porozumienia, takich informacji o zbrojeniach dostarczały wszystkie państwa, a nie tylko USA i ZSRR. W celu uniknięcia nieporozumień, dostarczane informacje o uzbrojeniu powinny dotyczyć oczywiście wszelkich rodzajów zbrojeń — zarówno zwykłych, jak i jądrowych. Jeżeli uwagi te są słuszne, trzeba będzie poważnie zastanowić się nad tym, kiedy właściwie powinny być dostarczone te pełne informacje o uzbrojeniu państw, zwłaszcza wielkich mocarstw.

Rozumie się samo przez się, że dostarczanie wspomnianych informacji międzynarodowemu organowi kontroli nabierze znaczenia jedynie w tym wypadku, jeśli się osiągnie porozumienie w sprawie redukcji zbrojeń i poczynienia kroków zmierzających do zakazu broni atomowej.

Jestem zdania, że kwestia utworzenia międzynarodowego organu kontroli, odpowiadającego zadaniom rozbrojenia, powinna być rozpatrywana w ścisłym powiązaniu z tymi decyzjami, jakie zapadną w sprawie wprowadzenia w życie planu stopniowego rozbrojenia. Równocześnie należy wziąć pod uwagę, że zapewnienie pełnowartościowej wymiany informacji wojskowej będzie tym bardziej realne, im bardziej będzie się umacniało wzajemne zaufanie między państwami.

Chciałbym się także wypowiedzieć w sprawie zdjęć lotniczych.

Nie wątpię, że proponując wzajemne dokonywanie zdjęć lotniczych nad terytoriami naszych krajów, kierował się Pan słusznym dążeniem, aby stworzyć pewność, że jeden z naszych krajów nie zostanie napadnięty przez drugi.

Bądźmy jednak całkowicie szczerzy. Oba nasze kraje w dzisiejszych warunkach międzynarodowych nie występują pojedyńczo. Jak wiadomo, Stany Zjednoczone stoją na czele wszystkich znanych ugrupowań wojskowych na Zachodzie i Wschodzie, przy czym ich siły zbrojne rozlokowane są nie tylko na terytorium Ameryki. Są one rozlokowane w Anglii, Niemczech zachodnich, Włoszech, Francji, Hiszpanii, Afryce Północnej, Grecji, Turcji i w szeregu krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu, w Japonii, na Taiwanie, Filipinach itd. Trzeba dodać, że siły zbrojne szeregu państw są organicznie związane z siłami zbrojnymi USA znajdując się pod jednolitym dowództwem.

W tych warunkach Związek Radziecki ze swej strony połączył się militarnie z szeregiem sojuszniczych państw.

Trudno nie spostrzec, że wysunięta przez Pana propozycja zupełnie nie uwzględnia sił zbrojnych i obiektów wojskowych, znajdujących się poza granicami USA i ZSRR. A przecież jest rzeczą zrozumiałą, że dokonywanie zdjęć lotniczych powinno obejmować wszystkie siły zbrojne i obiekty wojskowe, znajdujące się na terytoriach tych innych państw. Powstaje w związku z tym nowa kwestia — czy rządy tych państw zezwolą na dokonywanie przez obce lotnictwo zdjęć fotograficznych nad swym suwerennym terytorium.

Wszystko to dowodzi, że problem zdjęć lotniczych nie jest w dzisiejszych warunkach problemem, który mógłby przyczynić się do rzeczywistego postępu w kierunku zapewnienia państwom bezpieczeństwa i pomyślnej realizacji rozbrojenia.

Wniosek taki nasuwa się tym bardziej, że w propozycji Pana niestety, brak jakiejkolwiek wzmianki o konieczności redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej.

Nic więc dziwnego, że coraz częściej pada pytanie — co może dać propozycja w sprawie zdjęć lotniczych i zbierania informacji dla położenia kresu wyścigowi zbrojeń? Jeśli propozycja ta nie przyczynia się do zlikwidowania wyścigu zbrojeń, oznacza to, że nie usuwa ona groźby nowej wojny, nie zmniejsza ciężaru, pod jakim w związku z tym uginają się narody. Czy propozycja ta będzie odpowiadała temu, czego oczekuje od nas ludność naszych państw i wszystkich innych krajów?

Wreszcie, należy się zastanowić także nad tym, co by się stało, gdybyśmy się zajęli sprawami zdjęć lotniczych i wymiany informacji wojskowych nie uczyniwszy żadnych skutecznych kroków w kierunku redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej. Mam obawy, którymi muszę podzielić się z Panem: Czy sytuacja taka nie spowoduje osłabienia czujności wobec wciąż jeszcze istniejącej groźby naruszenia pokoju wypływającej z wyścigu zbrojeń?

Uczynione przeze mnie uwagi wcale nie oznaczają, że nie możemy osiągnąć porozumienia co do ważnych aspektów problemu rozbrojenia. Pragnąłbym zwrócić Pańską uwagę na to, że istnieją bardzo istotne strony tego problemu, co do których stanowiska nasze tak bardzo się zbliżyły, iż moglibyśmy zawrzeć określone porozumienie.

Weźmy takie zagadnienie, jak ustalenie poziomu sił zbrojnych wielkich mocarstw. Wiadomo powszechnie, że zagadnienie to ma wielkie znaczenie. Początkowo idea ustalenia poziomu, do jakiego byłyby zredukowne siły zbrojne wielkiej piątki, została, jak wiadomo, wysunięta przez Pański rząd wspólnie z rządami W. Brytanii i Francji w 1950 r. W celu osiągnięcia ogólnego porozumienia w tej bardzo ważnej dla sprawy rozbrojenia kwestii, postanowiliśmy przyjąć tę wspólną propozycję USA, Anglii i Francji za podstawę dyskusji. A więc w kwestii tej istnieje wspólny punkt widzenia. Byłoby rzeczą bardzo ważną, gdybyśmy ustalili fakt osiągnięcia przez nas tego porozumienia.

Jeśli chodzi o kwestię broni atomowej, należy uwzględnić, że w chwili obecnej, gdy największe armie świata dysponują takimi środkami masowej zagłady, jak broń atomowa i wodorowa, nie może być oczywiście mowy o rozbrojeniu bez poruszenia tej doniosłej kwestii. Dlatego też problemowi zakazu broni atomowej nadawaliśmy zawsze pierwszorzędne znaczenie. Przy omawianiu tego problemu jednym z najistotniejszych punktów spornych była sprawa terminu wprowadzenia w życie zakazu stosowania broni atomowej. Dążąc do zbliżenia stanowiska stron, a tym samym do ułatwienia i przyspieszenia zawarcia porozumienia w tej sprawie, wyraziliśmy zgodę na te terminy wprowadzenia w życie zakazu stosowania broni atomowej, które zostały zaproponowane przez przedstawicieli Anglii i Francji w Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ w Londynie w kwietniu br.

Sądzę, że Pan się zgodzi z tym, iż wysunięta przez Anglię i Francję oraz zaakceptowana przez Związek Radziecki propozycja dotycząca kwestii, na jakim etapie wejdzie w życie zakaz stosowania broni atomowej — odpowiada naszym wspólnym interesom. Byłoby pożądane — a jest to, moim zdaniem, zupełnie realne — dojście do porozumienia w tej sprawie.

Następnie byłoby celowe, aby już teraz zgodzić się na dokonanie szeregu posunięć zmierzających do tego, aby zapobiec nagłej napaści jednego państwa na drugie. Uważamy, że odpowiadałoby to interesom utrzymania pokoju i bezpieczeństwa narodów oraz że pod tym względem można byłoby dojść do porozumienia także w kwestii odpowiedniej formy kontroli.

Pan, Panie Prezydencie, jako wojskowy wie z własnego doświadczenia, że współczesna wojna wymaga wciągnięcia do działań wojennych wielomilionowych armii i olbrzymiej ilości sprzętu technicznego. W związku z tym ogromnego znaczenia nabiera sprawa pewnych określonych punktów, w których może się odbywać koncentracja poważnych sił wojskowych, wyekwipowanych w cały ten sprzęt techniczny. Proponowany przez nas system kontroli — stworzenie posterunków kontrolnych w wielkich portach, w węzłach kolejowych, na autostradach i lotniskach — ma na celu zapobieżenie niebezpiecznej koncentracji wojsk i sprzętu technicznego na wielką skalę i zlikwidowanie tym samym możliwości nagłego ataku jednego kraju na drugi. Utworzenie takich posterunków byłoby poważnym krokiem na drodze do złagodzenia napięcia międzynarodowego i ustanowienia atmosfery zaufania między państwami.

Moim zdaniem, propozycja nasza w sprawie posterunków kontrolnych ma tę zaletę, że daje określoną gwarancję przed nagłym atakiem jednego państwa na drugie.

Sądzę, że zgodzi się Pan z tym, iż wysunięte przez nas propozycje w sprawie poziomu sił zbrojnych, terminu wejścia w życie zakazu broni jądrowej, jak również ustanowienia posterunków kontrolnych mogą się przyczynić do osłabienia napięcia w stosunkach międzynarodowych i utrwalenia pokoju. Nie widzę więc powodów, dla których nie moglibyśmy osiągnąć porozumienia w tych sprawach. Taka wspólna decyzja czterech mocarstw miałaby olbrzymie znaczenie, albowiem napełniłaby serca milionów ludzi ufnością, iż rozbrojenie jest zupełnie możliwe oraz że w tym kierunku czynione są realne kroki. Porozumienie w tych sprawach utorowałoby drogę do uregulowania innych zagadnień dotyczących problemu rozbrojenia. Przyczyniłoby się ono do umocnienia atmosfery współpracy i wzajemnego zrozumienia, którą zapoczątkowaliśmy w Genewie, oraz stworzyłoby sprzyjające warunki dla wcielenia w życie szerszego programu rozbrojenia i kontroli nad nim.

Wypowiadając te uwagi, Panie Prezydencie, kierowałem się szczerym dążeniem, aby w drodze otwartej wymiany poglądów w sprawie rozbrojenia osiągnąć lepsze wzajemne zrozumienie, aby ułatwić powzięcie uzgodnionych decyzji w tej niezwykle doniosłej kwestii.

Ponieważ rozwiązanie tych zagadnień zależy głównie od czterech wielkich mocarstw — uczestników konferencji genewskiej — pozwalam sobie przesłać odpisy niniejszego listu p. Edenowi i p. Faure, mając nadzieję, że spotkam się ze zrozumieniem z Pańskiej strony.

Mam też nadzieję, iż wkrótce otrzymam od Pana uwagi na temat zagadnień poruszonych w niniejszym liście.

Ze szczerym poważaniem

N. BUŁGANIN

MOŁOTOW: *Powinniśmy nie zaprzestawać walki o stworzenie takich warunków by ludzie mogli być spokojni o swoje jutro*

Przemówienie szefa delegacji ZSRR na posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego NZ

NOWY JORK. (PAP.) 23 bm. na posiedzeniu plenarnym Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych przewodniczący delegacji radzieckiej, minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow wygłosił przemówienie, w którym oświadczył:

Przyjęte już jest, że Zgromadzenie Ogólne rozpoczyna swe obrady od oceny sytuacji międzynarodowej i od określenia swych kolejnych zadań. W związku z tym delegacja ZSRR uważa za konieczne wypowiedzieć swe poglądy kierując się zasadą, że głównym zadaniem ONZ — zgodnie z podstawowymi celami jej Karty — jest utrwalenie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Nie ulega wątpliwości, że narody całego świata są zainteresowane przede wszystkim w tym, aby żyć w pokoju i móc poświęcać swe wysiłki pokojowej, twórczej pracy i podnoszeniu swego dobrobytu. Te właśnie dążenia narodów stały się fundamentem Organizacji Narodów Zjednoczonych przed 10 laty. Te właśnie dążenia występują również obecnie jak najwyraźniej w życiu międzynarodowym.

1. Specyficzne cechy obecnej sytuacji

Wydarzenia ostatniego okresu wykazują, że w sytuacji międzynarodowej nastąpiły zmiany sprzyjające złagodzeniu napięcia w stosunkach między państwami.

Wydarzenia te potwierdziły, że zapewnienia bezpieczeństwa tych lub innych państw podobnie jak bezpieczeństwa międzynarodowego jako całości — trzeba szukać nie na drodze tworzenia ugrupowań wojskowych i kontynuowania „zimnej wojny", lecz na drodze wspólnych wysiłków wszystkich państw — zarówno wielkich jak i małych — w kierunku utrwalenia powszechnego pokoju. Doniosłe znaczenie tego rodzaju wysiłków jest oczywiste dla wszystkich, dlatego zwłaszcza, że w wyniku drugiej wojny światowej i doniosłych zmian społeczno-politycznych, jakie nastąpiły w związku z tym w Europie i w Azji — powstał cały szereg państw typu socjalistycznego oraz dlatego, że sprawa pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach społeczno - gospodarczych nabrała obecnie większego jeszcze znaczenia.

W związku z tym należy przede wszystkim podkreślić znaczenie należytych wysiłków ze strony wielkich mocarstw, które rozporządzają potężnymi zasobami materialnymi i wojskowymi oraz ponoszą szczególną odpowiedzialność za losy pokoju.

Najbardziej doniosłym wydarzeniem międzynarodowym ostatniego okresu była genewska konferencja szefów rządów ZSRR, USA, W. Brytanii i Francji. Konferencja ta wywarła wielki wpływ na sytuację międzynarodową. Szefowie rządów czterech mocarstw po raz pierwszy od 1945 r. nawiązali osobisty kontakt i dokonali wymiany poglądów na temat szeregu niezmiernie doniosłych i nie cierpiących zwłoki problemów międzynarodowych. Już sam ten fakt ma wielkie znaczenie, jeśli się weźmie pod uwagę charakter stosunków, jakie istniały między tymi państwami w ciągu ostatnich 10 lat.

Znaczenie konferencji genewskiej polega na tym, że czołowi mężowie stanu stwierdzili na niej wyraźnie, iż ich rządy dołożą starań i będą dążyły do tego, aby narody uwolnione zostały od obawy nowej wojny.

W związku z tym szef rządu radzieckiego, N. A. Bułganin podkreślił niezachwiane dążenie Związku Radzieckiego do utrwalenia pokoju między narodami. Oświadczył on, że rząd radziecki był i jest za pokojowym współistnieniem państw niezależnie od tego, jaki jest ustrój wewnętrzny tego lub innego państwa, ponieważ sprawa ustroju społecznego i gospodarczego każdego państwa jest sprawą wewnętrzną jego narodu.

Prezydent USA Dwight Eisenhower, do którego przemówienia przywiązywano wielkie znaczenie, również wypowiedział się za koniecznością stworzenia atmosfery wzajemnego szacunku i zaufania w stosunkach między państwami. Mówiąc o stosunkach między ZSRR a Stanami Zjednoczonymi podkreślił on, że narody obu krajów łączyły zawsze stosunki pokojowe, że między narodem amerykańskim a narodem radzieckim nie ma sporów terytorialnych, ani rywalizacji handlowej oraz że naród amerykański chciałby być przyjacielem narodu radzieckiego.

Premier W. Brytanii Anthony Eden, którego doświadczenie polityczne cenimy wszyscy, wypowiedział się w imieniu rządu W. Brytanii za koniecznością rozwoju współpracy między państwami w celu zapewnienia trwałego pokoju.

W imieniu rządu francuskiego premier Edgar Faure również wypowiedział się za koniecznością rozwoju pokojowej współpracy państw oraz za położeniem kresu „zimnej wojnie".

Oświadczenia te dowodzą, że czołowi politycy ZSRR, USA, W. Brytanii i Francji zdawali sobie sprawę z tego, iż konieczne jest nowe podejście do sprawy uregulowania nie rozwiązanych problemów międzynarodowych, w tym do nie rozwiązanych problemów Europy i Azji. Nie trudno spostrzec różnicę między treścią i ogólnym duchem konferencji genewskiej a oświadczeniami, które składano jeszcze nie tak dawno na rzecz kontynuowania „zimnej wojny". Wśród narodów świata oświadczenia polityków na rzecz pokoju zrodziły nowe nadzieje, iż deklaracje te nie pozostaną tylko słowami.

Konferencja genewska dlatego właśnie została z takim entuzjazmem przyjęta przez narody, że oznaczała wyraźny zwrot w stosunkach między ZSRR, USA, Anglią i Francją, który wpłynął na całokształt sytuacji międzynarodowej. Zwrotu dokonano w kierunku poszukiwania dróg do pokonania istniejących trudności i osiągnięcia niezbędnego porozumienia na temat nie uregulowanych problemów międzynarodowych w drodze rokowań, w duchu wzajemnego zrozumienia i rozwoju współpracy między państwami. Można powiedzieć, że na konferencję w pewnej mierze wpłynęło szeroko rozpowszechnione dążenie, aby rozpatrywać palące problemy międzynarodowe nie pod kątem widzenia umacniania tych lub innych ugrupowań, lecz z uwzględnieniem konieczności pogłębienia zaufania między państwami i utrwalenia pokoju między narodami.

Na konferencji, jak wiadomo, nie zostały i nie mogły być od razu rozwiązane problemy co do których odbyła się między szefami rządów wymiana zdań. Rozwiązanie tych problemów wymagać będzie czasu, wymagać będzie wytrwałości i cierpliwości. Uczestnicy konferencji genewskiej nie mieli na ten temat żadnych złudzeń. Niemniej jednak w Genewie w wyniku wysiłków ze strony wszystkich uczestników konferencji opracowano uzgodnione dyrektywy dla ministrów spraw zagranicznych ZSRR, USA, W. Brytanii i Francji w szeregu ważnych problemów. Ministrowie powinni kontynuować pracę rozpoczętą przez szefów rządów, kładąc u podstaw dalszej pracy nad uregulowaniem nie rozwiązanych problemów międzynarodowych wspomniane dyrektywy.

Konferencja genewska nie jest przypadkowym wydarzeniem. Przygotował ją określony bieg wydarzeń w ostatnich czasach. Stała się ona możliwa, ponieważ okrzepły siły pokoju i postępu społecznego.

Odbyta w Genewie konferencja była wyrazem głębokich przemian w świadomości narodów, które przejawiają coraz bardziej zdecydowaną wolę obrony pokoju, niedopuszczenia do tego, aby pożar wojny znów ogarnął świat ze wszystkimi wynikającymi z tego ciężkimi następstwami dla wielu, wielu milionów ludzi. Któż dziś nie wie, że ruch narodów w obronie pokoju, ruch, który tak się rozwinął w ostatnich latach, stał się potężnym czynnikiem umocnienia pokoju światowego.

Niezłomna wola narodów, wola pokoju znalazła wyraz w tym, że jeszcze przed wspomnianą wyżej konferencją genewską zaszły ważne wydarzenia, które przyczyniły się do zmniejszenia napięcia międzynarodowego i uzdrowienia atmosfery międzynarodowej.

Już takie fakty, jak zawarcie rozejmu w Korei oraz zaprzestanie wojny w Indochinach przy uznaniu praw ich narodów do samostanowienia, były dostatecznie jasnym wyrazem tego procesu. Mimo że nie oznacza to jeszcze, iż w obecnych warunkach nie istnieją ostre, nie uregulowane problemy międzynarodowe, jednakże faktyczne przywrócenie pokoju na całym świecie — o czym można mówić po zakończeniu wojny w Indochinach — stanowiło pomyślną przesłankę dla genewskiej konferencji szefów rządów.

Wielkie znaczenie dla polepszenia sytuacji międzynarodowej miało rozwiązanie, ku zadowoleniu zainteresowanych stron, tak ważnej sprawy, jaką była sprawa austriacka. Uregulowano ten problem w sposób, który odpowiada zarówno narodowym interesom narodu austriackiego, jak i interesom bezpieczeństwa europejskiego w ogóle. W rezultacie Austria uzyskała państwową samodzielność i niepodległość uniknąwszy wciągnięcia do ugrupowań militarnych innych państw. Austria zobowiązała się przestrzegać polityki stałej neutralności i w konsekwencji nie można jej obecnie wykorzystać jako narzędzia innych mocarstw. Jak wiadomo, ZSRR, USA, W. Brytania i Francja zgodziły się szanować neutralność Austrii.

Takie uregulowanie problemu austriackiego jest poważnym wkładem do sprawy pokoju w Europie.

Fakt, że Austria postanowiła wybrać drogę neutralności jest charakterystyczny dla obecnej sytuacji międzynarodowej.

Ruch na rzecz polityki neutralności wzmaga się ostatnio również w szeregu innych państw, których narody coraz bardziej wytrwale i zdecydowanie wypowiadają się za polityką nieuczestniczenia w agresywnych militarnych blokach i koalicjach. Związek Radziecki mając to na względzie oświadczył już, że gotów jest szanować neutralność takich krajów. Należy oczekiwać, że również inne mocarstwa przejawią takie samo zrozumienie dla polityki neutralności, odpowiadającej celom utrwalenia pokoju.

Ważne znaczenie dla zmniejszenia napięcia miał zwrot w stosunkach między ZSRR a Jugosławią, osiągnięty w wyniku podróży do Jugosławii na wiosnę bieżącego roku delegacji rządowej Związku Radzieckiego. Normalizacja stosunków radziecko-jugosłowiańskich, odpowiadająca interesom i dążeniom narodów ZSRR i Jugosławii, jak również interesom utrwalenia pokoju w Europie, jest poważnym wkładem do sprawy polepszenia całej sytuacji w Europie, do sprawy pogłębienia zaufania między państwami. Odbywający się obecnie pomyślny rozwój przyjaznych stosunków między ZSRR a Jugosławią odpowiada równocześnie interesom umocnienia bezpieczeństwa międzynarodowego.

Nie ma dziś potrzeby mówić o innych ważnych wydarzeniach międzynarodowych, które przyczyniły się do złagodzenia napięcia. Pozytywne znaczenie, jakie miała w rozwoju tych wydarzeń pokojowa polityka Związku Radzieckiego i niektórych innych państw, jest dobrze znane.

Po drugiej wojnie światowej głębokie zmiany zaszły nie tylko w Europie, lecz i w Azji. Niemałej wagi wydarzenia następują też w Afryce.

Przede wszystkim nikt nie powinien lekceważyć takiego faktu, jak utworzenie wielkiej Chińskiej Republiki Ludowej, powstałej w wyniku zwycięstwa narodu chińskiego, które ukoronowało jego toczącą się od wieków walkę o swą niezawisłość i wolność. Stworzenie nowych, ludowo-demokratycznych Chin, z których słusznymi prawami i interesami jako wielkiego suwerennego państwa wszyscy powinniśmy się liczyć, jest ogromnej wagi wydarzeniem historycznym ostatnich czasów. Powstanie i wzmocnienie się Chińskiej Republiki Ludowej, cieszącej sie niezłomnym poparciem wielkiego narodu chińskiego, jest potężnym czynnikiem pokoju nie tylko w strefie Azji i Dalekiego Wschodu, lecz i na całym świecie.

Doniosłą rolę w dziele utrzymania pokoju i umocnienia bezpieczeństwa na Dalekim Wschodzie może i powinna odegrać obok innych krajów, również Japonia. Nie ulega wątpliwości, że pomyślne zakończenie odbywających się obecnie w Londynie rokowań radziecko - japońskich w sprawie normalizacji stosunków między obu krajami odpowiadałoby interesom narodów Japonii i Związku Radzieckiego oraz przyczyniłoby się do poprawy stosunków międzynarodowych na Dalekim Wschodzie.

Po drugiej wojnie światowej uzyskało niepodległość szereg krajów Azji i Afryki. Należą do nich takie kraje, jak Indie, Indonezja, Burma, Pakistan, Cejlon, Nepal, Filipiny, Liban, Syria, Jordania, Libia i inne. Niektóre z tych państw już odgrywają wybitną rolę w walce o pokój. W związku z tym należy specjalnie podkreślić rolę Indii — drugiego spośród największych państw Azji. Wielki naród hinduski dał nie tylko przykład mężnej walki o niepodległość, lecz również dobry przykład współpracy z innymi narodami w walce o pokój.

Sądzę, że wszyscy możemy jedynie życzyć narodom Azji, jak również narodom Afryki, które wkroczyły na drogę niezależnego rozwoju, w tym także narodom Bliskiego i Środkowego Wschodu, walczącym konsekwentnie i mężnie o swą niezawisłość — wszelkich sukcesów na tej drodze. Obowiązkiem ONZ jest udzielić narodom tych krajów niezbędnego poparcia, ochronić ich słuszne prawa, położyć kres próbom wciągania tych państw do mocarstwowych ugrupowań militarnych mających na oku swe egoistyczne cele, nie dopuścić do tego, by inne państwa ingerowały w ich sprawy wewnętrzne.

Co się tyczy Związku Radzieckiego, to był on i pozostanie konsekwentnym bojownikiem o sprawę pokoju i postępu. Narody broniące swej niezawisłości i wolności, broniące interesów pokoju między narodami, zawsze spotykać się będą z jego strony z całkowitą i aktywną sympatią.

Wiadomo, że w ostatnich latach wzmogło się znacznie dążenie do rozszerzenia handlu i innych kontaktów ekonomicznych oraz do usunięcia istniejących dyskryminacji w dziedzinie handlu między Zachodem a Wschodem.

Rozszerzył się kontakt między politycznymi, naukowymi i gospodarczymi kołami różnych krajów, między przedstawicielami ich społeczeństwa. Wizyty mężów stanu, wymiana delegacji parlamentarnych, wzajemne poznawanie osiągnięć na polu nauki, przemysłu i rolnictwa, rozwój turystyki międzynarodowej, podróże działaczy sztuki, sportu itp. — wszystko to jest ważnym wyrazem wysiłków podejmowanych z różnych stron, a zmierzających do zacieśnienia kontaktów i pogłębienia zrozumienia wzajemnego między narodami.

Jest rzeczą znamienną, że ludność Związku Radzieckiego, USA, Chin, W. Brytanii, Polski, Egiptu, Szwecji, Austrii itd. przyjmuje te delegacje nader gościnnie i serdecznie. My, ludzie radzieccy, widzimy w tym wyraz ożywiającego narody gorącego pragnienia ustalenia przyjaznych stosunków między państwami, utrwalenia pokoju.

Pragnąłbym zwrócić też uwagę na pozytywną rolę, jaką odegrała znana deklaracja Rady Najwyższej ZSRR, uchwalona 9 lutego br. Zawiera ona apel o nawiązanie bezpośrednich kontaktów między parlamentami w drodze wymiany delegacji parlamentarnych, co odpowiada głębokim dążeniom narodów do pokojowej współpracy. Stwierdzamy z zadowoleniem, że apel parlamentu radzieckiego wywołał szeroki oddźwięk, o czym świadczy fakt, że delegacje parlamentarne wielu krajów odwiedziły w tym roku Związek Radziecki. Tego rodzaju spotkania członków parlamentów różnych krajów przyczynią się z kolei do rozwoju tych kontaktów między Wschodem a Zachodem, do których wezwała nas konferencja genewska.

Lutowa deklaracja Rady Najwyższej ZSRR jest orędziem parlamentu radzieckiego do wszystkich parlamentów świata. Zwraca się ono nie tylko do tych krajów, z którymi ZSRR utrzymuje stosunki dyplomatyczne, lecz i do innych państw. W pewnych konkretnych wypadkach nawiązanie kontaktów między parlamentami mogłoby przyczynić się także do koniecznego uregulowania stosunków międzypaństwowych.

Niezbyt jeszcze dawno w wielu państwach prace związane z wykorzystywaniem energii atomowej otoczone były tajemnicą. Również w tym znalazła wyraz nieufność, jaka istnieje w stosunkach między państwami. Należy stwierdzić, że obecnie sytuacja zmieniła się w sposób istotny, o czym świadczy przeprowadzona w sierpniu br. w Genewie miedzynarodowa konferencja uczonych w sprawie zastosowania energii atomowej w celach pokojowych. Z zadowoleniem przyjęliśmy inicjatywę rządu USA w sprawie zwołania tej konferencji. Wiadomo, że uczeni radzieccy wzięli we wspomnianej konferencji nader czynny udział, wygłaszając ponad sto referatów oświetlających doświadczenia w dziedzinie wykorzystania energii atomowej w Związku Radzieckim do celów techniki, biologii, medycyny, rolnictwa.

Uczeni radzieccy zreferowali również doświadczenia z pracy pierwszej na świecie elektrowni atomowej zbudowanej w ZSRR. Wielu przedstawicieli zagranicy miało możność zapoznać się z tą elektrownią na miejscu.

Nie ulega wątpliwości, że konferencja uczonych w Genewie wniosła wielki wkład do sprawy współpracy międzynarodowej na polu pokojowego zastosowania energii atomowej i była ważnym czynnikiem dalszego złagodzenia napięcia międzynarodowego. Ze swej strony Związek Radziecki zamierza coraz bardziej rozwijać współpracę z innymi krajami w dziedzinie szerszego wykorzystania energii atomowej w celach pokojowych. Wyrażamy również życzenie, aby dzieło zapoczątkowane przez wspomnianą konferencję było kontynuowane przez regularne, w miarę możności coroczne, zwoływanie tego rodzaju konferencji uczonych wszystkich krajów nie tylko w dziedzinie energii atomowej, lecz poświęconych również innym dziedzinom nauki i techniki.

W ten sposób szereg wydarzeń ostatnich czasów, a zwłaszcza konferencja szefów rządów w Genewie, było odzwierciedleniem poważnych zmian zachodzących w sytuacji międzynarodowej. Nie znaczy to, że nie mamy już trudności. Wypadnie nam przezwyciężyć jeszcze niemało uprzedzeń i barier w marszu naprzód. Mówi się na przykład wciąż jeszcze o tzw. „satelitach". Gdy jednak chce się to mówić o narodach Europy wschodniej, to mamy tutaj do czynienia po prostu z przenoszeniem swoich utartych pojęć na takie kraje, do których nie da się to absolutnie zastosować. Kraje te dowiodły w praktyce, że ich stosunki z innymi państwami mogą rozwijać się jak należy tylko na gruncie poszanowania zasad suwerenności narodowej i przyjaźni między narodami.

Powinniśmy nie zaprzesta-

● ● Ciąg dalszy na str.

Dalszy ciąg przemówienia min. Mołotowa

●● Ciąg dalszy ze str.

wać walki o stworzenie takich warunków, by ludzie mogli być spokojni o swoje jutro. Od tego, o ile te możliwości zostaną wykorzystane i jak dalece w praktyce uwaga skupi się nie na tworzeniu i wzmacnianiu tych lub owych ugrupowań militarnych, lecz na rozwiązywaniu nie uregulowanych zagadnień międzynarodowych — zależeć będzie sukces dalszych wysiłków w walce o pokój. Od tego zależeć będzie sukces Organizacji Narodów Zjednoczonych w dążeniu do osiągnięcia jej szlachetnych celów — zapewnienia narodom świata prawdziwego bezpieczeństwa.

2. Podstawowe zadanie – zaprzestanie wyścigu zbrojeń

W obecnych warunkach za podstawowe zadanie należy uznać zaprzestanie wyścigu zbrojeń.

Wiadomo, że wyścig zbrojeń, zwłaszcza w ciągu ostatnich lat, przybrał niebywałe rozmiary. Zwiększa się nieustannie ilość tzw. zbrojeń zwykłych. Zwiększa się także ilość produkowanej broni atomowej i wodorowej, która jednocześnie staje się coraz bardziej niszczycielska i niebezpieczna. Wydatki wojskowe państw wzrosły do niesłychanych rozmiarów, co spada ciężkim brzemieniem na barki ludności pracującej — robotników, chłopów, urzędników i drobnych posiadaczy. Olbrzymie środki materialne, olbrzymia ilość pracy ludzkiej idzie na przygotowanie nowej wojny zamiast na cele produkcyjne, na wzrost dobrobytu narodu, na niezbędną pomoc dla krajów słabo rozwiniętych pod względem gospodarczym.

Sytuacja taka nie może trwać. Trzeba, aby ONZ wypowiedziała się przeciwko wyścigowi zbrojeń, za redukcją zbrojeń, za zakazem broni atomowej i wodorowej, za usunięciem groźby nowej wojny.

Celom tym odpowiada propozycja rządu radzieckiego w sprawie redukcji zbrojeń, zakazu broni atomowej i usunięcia groźby nowej wojny. Rząd radziecki złożył odpowiedni projekt propozycji w tej sprawie do Komisji Rozbrojeniowej w dniu 10 maja br. Tekst tej propozycji został dziś wręczony wszystkim uczestnikom obecnej sesji.

Nowe propozycje radzieckie, wysunięte w Komisji Rozbrojeniowej, zawierają konkretny program posunięć mających na celu osłabienie napięcia międzynarodowego, stworzenie atmosfery zaufania między państwami i położenie kresu zimnej wojnie. Propozycje te podkreślają konieczność położenia kresu propagandzie wojennej, — zgodnie z uchwałą, powziętą przed kilku laty przez Zgromadzenie Ogólne. Czas się zatroszczyć o wykonanie tej uchwały. Propozycje radzieckie podkreślają także konieczność osiągnięcia porozumienia w sprawie likwidacji baz wojskowych na obcych terytoriach. Bez takiego porozumienia nie można liczyć na usunięcie nieufności w stosunkach między państwami. Propozycje te mówią także o konieczności usunięcia wszelkiego rodzaju dyskryminacji, hamującej rozwój handlu międzynarodowego, o konieczności rozszerzenia stosunków kulturalnych, o ożywieniu wymiany delegacji itp. Jak wiadomo, do spraw tych wszyscy już przywiązują dziś bardzo doniosłe znaczenie. Propozycje ZSRR zawierają także konkretne dezyderaty dotyczące przyspieszenia rozwiązania problemu niemieckiego oraz uregulowania nie rozwiązanych dotychczas problemów Dalekiego Wschodu.

Najważniejszą część propozycji radzieckich stanowią zasady, które mogłyby się stać podstawą międzynarodowej konwencji w sprawie redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej.

Nowe propozycje radzieckie w sprawie redukcji zbrojeń oraz zakazu broni atomowej i wodorowej są ważnym krokiem w kierunku dalszego zbliżenia stanowisk Związku Radzieckiego i mocarstw zachodnich w sprawie rozbrojenia. Należy podkreślić, że w wielu ważnych punktach propozycje radzieckie uwzględniają uwagi mocarstw zachodnich, wysunięte w toku obrad Komisji Rozbrojeniowej.

Rząd radziecki przyjął propozycje rządów krajów zachodnich, w takiej sprawie, jak ustalenie poziomu sił zbrojnych dla pięciu mocarstw, a mianowicie dla Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych i Chińskiej Republiki Ludowej od 1 do 1,5 miliona ludzi, dla Francji i W. Brytanii po 650 tysięcy ludzi. Porozumienie w tej sprawie spowodowałoby natychmiast ogromne zredukowanie wydatków na cele wojskowe. Byłby to niezwykle poważny krok w kierunku zaprzestania wyścigu zbrojeń.

Fakt, iż Związek Radziecki zgodził się na ustalenie zaproponowanego przez Anglię, Francję i Stany Zjednoczone maksymalnego poziomu liczebności sił zbrojnych dla pięciu mocarstw, pozbawia wszelkich podstaw zastrzeżenia wysuwane dawniej przeciwko zakazowi broni atomowej pod pretekstem, że broń ta ma wyrównywać „nienadążanie" mocarstw zachodnich w dziedzinie zbrojeń zwykłego typu i że broń atomowa jest jakoby środkiem utrzymania „równowagi" w dziedzinie zbrojeń między Zachodem a Wschodem. Propozycja ZSRR, dotycząca poziomu sił zbrojnych, w pełni uwzględnia stanowisko mocarstw zachodnich we wspomnianej sprawie i daje podstawę, aby sądzić, że mocarstwa te ze swej strony zajmą w sprawie broni atomowej takie stanowisko, które pozwoliłoby osiągnąć porozumienie.

Związek Radziecki uwzględnił również propozycję angielsko - francuską, dotyczącą terminu wprowadzenia w życie całkowitego zakazu stosowania broni jądrowej i wyeliminowania tej broni ze zbrojeń państw. Zarówno propozycja ZSRR, jak i propozycja angielsko - francuska przewidują, że całkowity zakaz broni atomowej i wodorowej wejdzie w życie po zmniejszeniu zbrojeń zwykłego typu i sił zbrojnych o 75 proc., uzgodnionej normy redukcji. Wyeliminowanie tej broni ze zbrojeń państw i jej zniszczenie powinno być dokonane równocześnie z redukcją zbrojeń zwykłego typu o ostatnie 25 proc. uzgodnionej normy redukcji.

Uznając doniosłe znaczenie zorganizowania kontroli nad wykonaniem zadań w dziedzinie rozbrojenia, Związek Radziecki przewiduje w swych propozycjach udzielenie organom kontrolnym szerokich praw i pełnomocnictw. Propozycja radziecka, dotycząca zorganizowania na zasadzie wzajemności placówek kontrolnych na terytoriach odnośnych państw w węzłach kolejowych i na autostradach, na lotniskach i w wielkich portach stwarza niezbędne warunki dla wprowadzenia skutecznej kontroli, i co jest szczególnie ważne, dla zapobieżenia nagłej napaści jednego państwa na drugie. Wiadomo powszechnie, że współczesna wojna wymaga koncentracji poważnych sił lotniczych, lądowych i morskich. Propozycja w sprawie zorganizowania placówek kontrolnych, podporządkowanych międzynarodowemu organowi kontrolnemu, przewiduje odpowiednie sposoby informowania o takiej koncentracji i daje możność zapobieżenia nagłej napaści. Utworzenie placówek kontrolnych na kolejach, autostradach, na lotniskach i w portach dla obserwacji ruchów wojsk i ich przegrupowywania wywarłoby niezwykle pozytywny wpływ na pogłębienie zaufania między państwami i przyczyniłoby się tym samym do zmniejszenia napięcia międzynarodowego.

Propozycja ZSRR z 10 maja otwiera więc drogę do rozwiązania niezmiernie skomplikowanego problemu międzynarodowej kontroli nad redukcją zbrojeń i zakazem broni atomowej.

Rząd radziecki wyraził jednocześnie gotowość przestudiowania z całą powagą również innych propozycji w tej doniosłej kwestii.

W związku z tym należy wspomnieć o znanej propozycji prezydenta Eisenhowera w sprawie wymiany informacji i w sprawie zdjęć lotniczych. Trzeba przyznać, że propozycja prezydenta Eisenhowera jest bardzo ważna. Uważamy ją za szczere pragnienie przyczynienia się do rozwiązania doniosłego problemu międzynarodowej kontroli i inspekcji. Właśnie wychodząc z tego założenia studiujemy tę propozycję i jej poszczególne aspekty. Oczywiście, interesuje nas, w jakim stopniu propozycja ta może przyczynić się do redukcji zbrojeń i do rozwiązania problemu zakazu broni atomowej, tj. w jakim stopniu może ona przyczynić się do rozwiązania zasadniczego zadania — do położenia kresu wyścigowi zbrojeń i do ulżenia ludności ponoszącej ciężary rozdętych do niebywałych rozmiarów budżetów wojskowych. Jasne przecież jest, że narody oczekują takich wyników dyskusji nad problemem rozbrojenia, które przyczyniłyby się do utrwalenia pokoju, usunięcia groźby nowej wojny oraz zmniejszenia ponoszonych przez narody ciężarów materialnych wynikających z wyścigu zbrojeń. W związku z tym nie można pominąć milczeniem wczorajszego oświadczenia szefa delegacji USA. Oświadczył on mianowicie, że „redukcja zbrojeń jest w istocie rzeczy niemożliwa do osiągnięcia". Oświadczenie to stawia pod znakiem zapytania pracę Komisji Rozbrojeniowej, stworzonej przez Zgromadzenie Ogólne.

Na konferencji genewskiej premier Francji E. Faure wysunął propozycję zmniejszenia budżetów wojskowych i stworzenia specjalnego funduszu pomocy dla krajów słabo rozwiniętych pod względem gospodarczym z sum zaoszczędzonych dzięki zmniejszeniu wydatków na zbrojenia. Rząd radziecki studiuje tę propozycję z należytą uwagą. Wydaje nam się, że zaoszczędzone w ten sposób środki mogłyby być użyte w celu zmniejszenia ciężarów podatkowych ponoszonych przez narody pewnych państw, jak również w celu udzielenia pomocy krajom słabo rozwiniętym pod względem gospodarczym.

Wychodząc z założenia, że wszelkie kroki państw w kierunku położenia kresu wyścigowi zbrojeń oraz redukcji sił zbrojnych mają doniosłe znaczenie dla dalszego złagodzenia napięcia międzynarodowego i utrwalenia zaufania między państwami — rząd radziecki postanowił zredukować do 15 grudnia 1955 r. liczebność radzieckich sił zbrojnych o 640.000 ludzi. Nie jest to już tylko życzenie, tylko projekt, lecz konkretne zapoczątkowanie realizacji zadania znacznej redukcji zbrojeń i sił zbrojnych — jeśli chodzi o Związek Radziecki.

Delegacja radziecka wyraża nadzieję, że również inne państwa rozporządzające znacznymi siłami zbrojnymi ze swej strony wykażą dobrą wolę i dokonają redukcji swych sił zbrojnych nie oczekując osiągnięcia porozumienia w sprawie zawarcia odpowiedniej konwencji międzynarodowej.

Wiadomo także powszechnie, że jedną z głównych przyczyn napięcia międzynarodowego jest istnienie baz wojskowych na obcych terytoriach.

Jeśli chodzi o Związek Radziecki, to miał on do niedawna dwie bazy wojskowe poza swymi granicami. Jedną z tych baz był wspólnie używany przez ZSRR i Chińską Republikę Ludową Port-Artur. Z inicjatywy Związku Radzieckiego, w końcu ub. roku osiągnięto porozumienie między ZSRR i ChRL w sprawie przekazania tej bazy w całkowite władanie Chińskiej Republiki Ludowej. Porozumienie to zostało wykonane wiosną 1955 r. Obecnie Związek Radziecki nie ma na Dalekim Wschodzie żadnej bazy wojskowej poza swymi granicami.

Drugą radziecką bazą wojskową była baza w Porkkala-Udd na terytorium Finlandii. Została ona stworzona zgodnie z traktatem pokojowym z 1947 r. i terytorium pod tę bazę zostało wydzierżawione Związkowi Radzieckiemu na okres 50 lat. W myśl zawartego przed kilku dniami między ZSRR a Finlandią porozumienia — również z inicjatywy ZSRR — baza ta zostanie w najbliższym czasie zlikwidowana. Do 1 stycznia 1956 r. wszystkie wojska radzieckie zostaną wycofane z Porkkala-Udd i terytorium to przejdzie w całkowite władanie Finlandii.

Tak więc, z dwóch baz, jakie Związek Radziecki miał — na mocy odpowiednich układów — poza swymi granicami, jedna została już zlikwidowana przed kilkoma miesiącami, a druga i ostatnia będzie zlikwidowana w ciągu bieżącego roku.

Związek Radziecki nie będzie miał żadnej bazy wojskowej na terytorium innych państw. Rząd radziecki podjął te kroki w celu dalszej poprawy stosunków międzynarodowych i utrwalenia zaufania między państwami.

Rząd radziecki przeszedł od słów do czynów. Dlatego też zwracamy się do rządów innych państw, zwłaszcza tych, które mają liczne bazy wojskowe na obcych terytoriach, aby również przystąpiły do ich likwidacji. Nie ulega wątpliwości, że przyczyniłoby się to w znacznym stopniu do położenia kresu wyścigowi zbrojeń, do utrwalenia zaufania między państwami, do położenia kresu „zimnej wojnie".

3. Utworzenie systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie i zapewnienie pokoju powszechnego

Rząd radziecki, kierując się interesami pokoju powszechnego, przywiązywał i przywiązuje wielkie znaczenie do zapewnienia bezpieczeństwa w Europie. Doświadczenie historyczne dowodzi, że najbardziej wyniszczające wojny, w tym pierwsza i druga wojna światowa, rozpoczęły się w Europie. Znaczy to, że zapewnienie pokoju w Europie miałoby decydujące znaczenie dla utrzymania pokoju na całym świecie.

Właśnie dlatego rząd radziecki wysunął sprawę konieczności utworzenia skutecznego systemu bezpieczeństwa w Europie i przedstawił w tym celu do rozpatrzenia zainteresowanym państwom odpowiednią propozycję.

Propozycja ta przewiduje stworzenie w Europie z udziałem Stanów Zjednoczonych systemu bezpieczeństwa zbiorowego, opartego na wspólnych wysiłkach wszystkich państw europejskich, bez względu na ich ustrój społeczny i państwowy.

Związek Radziecki gotów jest oczywiście rozpatrzyć również inne propozycje zmierzające do zapewnienia bezpieczeństwa w Europie.

Aby ułatwić osiągnięcie niezbędnego porozumienia w tej sprawie, rząd radziecki przedstawił na konferencji genewskiej propozycję, by stworzenie systemu ogólnoeuropejskiego bezpieczeństwa zbiorowego podzielić na dwa okresy.

W pierwszym okresie państwa — uczestnicy ogólnoeuropejskiego systemu bezpieczeństwa nie byłyby zwolnione z zobowiązań powziętych na mocy istniejących układów i porozumień w czasie tworzenia odpowiednich ugrupowań wojskowo - politycznych. Jednakże byłyby one zobowiązane do powstrzymania się od używania siły zbrojnej i do rozwiązywania środkami pokojowymi wszystkich sporów, które mogą między nimi powstać. Nie trudno zrozumieć, że podjęcie przez uczestników wymienionego wyżej systemu bezpieczeństwa takiego zobowiązania odpowiada zadaniu niedopuszczenia do tego, by w Europie powstała sytuacja, która mogłaby stanowić groźbę dla pokoju.

W drugim okresie państwa podjęłyby wszystkie zobowiązania związane z systemem bezpieczeństwa zbiorowego w Europie, przy czym jednocześnie straciłyby całkowicie swą moc zarówno pakt atlantycki i „układy paryskie", jak i powstały w odpowiedzi na „układy paryskie" „Układ Warszawski ośmiu państw".

Zaproponowaliśmy również, aby układ przewidywał przeprowadzenie niezbędnych konsultacji między państwami — uczestnikami systemu bezpieczeństwa zbiorowego za każdym razem, gdy zdaniem któregokolwiek z nich powstanie groźba napaści zbrojnej w Europie na jedno lub kilka państw — uczestników układu — dla podjęcia koniecznych, skutecznych kroków w celu usunięcia takiej groźby. Zgodnie z tą propozycją, napaść zbrojna na jedno lub kilka państw — uczestników układu ze strony jakiegokolwiek państwa lub grupy państw uważana będzie za napaść na wszystkich jego uczestników.

Propozycja, aby system bezpieczeństwa ogólnoeuropejskiego zrealizować nie od razu, lecz w dwóch okresach, spowodowana jest istnieniem w obecnym czasie ugrupowań militarnych w Europie. Propozycja ta ma na celu ułatwienie pokonania trudności istniejących na drodze do porozumienia w ważnym problemie bezpieczeństwa europejskiego, problemie, który nurtuje wszystkie narody europejskie i nie tylko europejskie. Jednakże propozycja ta przewiduje takie umocnienie systemu bezpieczeństwa ogólnoeuropejskiego w określonym czasie, przy którym w drugim okresie tworzenia tego systemu powinny być zlikwidowane obecne ugrupowania militarne w Europie, a zapewnienie pokoju i bezpieczeństwa ogólnoeuropejskiego stałoby się wspólną sprawą wszystkich narodów europejskich.

Rząd radziecki z wielką uwagą ustosunkował się do wywodów uczestników konferencji genewskiej w sprawie bezpieczeństwa europejskiego, zwłaszcza do wypowiedzi premiera W. Brytanii p. Edena, która obecnie rozpatrywana jest przez Komisję Rozbrojeniową. Rząd radziecki wyraża nadzieję, iż na podstawie propozycji rządu ZSRR, jak również konstruktywnych argumentów przedstawionych na konferencji genewskiej przez innych jej uczestników, w sprawie bezpieczeństwa europejskiego, doprowadzi się do takiego rozwiązania tego ważnego problemu, które odpowiadałoby żywotnym interesom wszystkich narodów europejskich.

Osiągnięcie porozumienia w tej sprawie zmieniłoby w zasadniczy sposób również atmosferę w Europie, która w ciągu ostatnich lat ciągle się zaostrzała.

Szczególną rolę w zaostrzeniu atmosfery w Europie odegrały zawarte w tym roku „układy paryskie" przewidujące remilitaryzację Niemiec zachodnich i wciągnięcie ich do ugrupowań militarnych niektórych państw zachodnich, co równocześnie stworzyło poważne trudności na drodze do przywrócenia jedności Niemiec.

Utworzenie systemu bezpieczeństwa ogólnoeuropejskiego przyczyniłoby się do powstania bardziej pomyślnych warunków dla uregulowania także problemu niemieckiego, ze sprawą przywrócenia jedności Niemiec włącznie, ponieważ rozstrzygnięcie tego problemu jest nierozerwalnie związane z ustanowieniem systemu bezpieczeństwa ogólnoeuropejskiego, nierozerwalnie związane z tym, czy Europa przekształcona zostanie w potencjalne ognisko nowej wojny, czy też stanie się twierdzą pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Wiadomo, że 13 września, tj. zaledwie 10 dni temu, między Związkiem Radzieckim a Niemiecką Republiką Federalną (Niemcami zachodnimi) osiągnięte zostało porozumienie w sprawie nawiązania normalnych stosunków dyplomatycznych. Obecnie Związek Radziecki mieć będzie dyplomatyczne i inne stosunki nie tylko z Niemiecką Republiką Demokratyczną, lecz i z Niemiecką Republiką Federalną. Przyczyni się to do normalizacji stosunków między państwami w całej Europie. W konsekwencji normalizacja stosunków wzajemnych między ZSRR a NRF nie tylko sprzyjać będzie dalszemu polepszeniu stosunków między narodami radzieckim i niemieckim, lecz i służyć umocnieniu pokoju w Europie.

W związku z tym należy omówić nowe porozumienia zawarte w ostatnich dniach w Moskwie między Związkiem Radzieckim a Niemiecką Republiką Demokratyczną. Porozumienia te mają na celu dalszy rozwój ścisłej współpracy oraz zacieśnienie przyjaznych stosunków między ZSRR a NRD na podstawie równouprawnienia wzajem-

●● Dokończenie na str.

Dokończenie przemówienia min. Mołotowa

●● Dokończenie ze str. 5

nego poszanowania suwerenności i nieingerencji w sprawy wewnętrzne.

Jeśli chodzi o całokształt problemu niemieckiego, to ze wszystkiego tego wynika, że w danych warunkach znajdzie on swe rozwiązanie na drodze stworzenia ogólnoeuropejskiego systemu bezpieczeństwa.

4. Nie rozwiązane problemy na Dalekim Wschodzie i w Azji

Uwagę Zgromadzenia Ogólnego musi również zwrócić sytuacja w Azji i na Dalekim Wschodzie. Wśród problemów międzynarodowych wymagających rozwiązania problemy Azji i Dalekiego Wschodu mają charakter szczególnie nie cierpiący zwłoki.

W związku z tym należy przede wszystkim podkreślić znaczenie kwestii Taiwanu. To chińskie od wieków terytorium wciąż jeszcze nie jest połączone z Chińską Republiką Ludową, co stanowi poważną przeszkodę na drodze do unormowania ogólnej sytuacji na Dalekim Wschodzie. Nie trzeba mówić szerzej o tym, co jest przyczyną sytuacji, jaka wytworzyła się w rejonie Taiwanu, ponieważ przyczyna ta jest dobrze znana. Jeżeli ocenia się sytuację w sposób trzeźwy, nie można nie dojść do wniosku, że przeszkody na drodze do zjednoczenia Taiwanu, jak również innych przybrzeżnych wysp chińskich, z Chińską Republiką Ludową, trzeba usunąć i że im prędzej tego się dokona, tym lepiej.

Przypuszczam, że wszyscy przywiązujemy wagę do prowadzonych w Genewie z inicjatywy Chińskiej Republiki Ludowej rokowań chińsko - amerykańskich. Miejmy nadzieję, że rokowania te odegrają pozytywną rolę w dziele unormowania stosunków między USA a Chińską Republiką Ludową.

Była tu już mowa o konieczności niezwłocznego rozwiązania sprawy przywrócenia słusznych praw Chińskiej Republiki Ludowej w ONZ. Słyszeliśmy również, nie przekonywające argumenty przeciwko temu. Oponują właściwie ci, którzy chcieliby widzieć Chiny w takim samym stanie, jak dawniej, kiedy rządziły się tam, jak chciały, pewne koła zagraniczne.

Ale wówczas naród chiński nie był gospodarzem w swym kraju, lecz był uciskany. Czas już przyznać, że ta epoka minęła na zawsze, z czego mogą się jedynie cieszyć wszyscy zwolennicy wolności i niezawisłości narodów.

Znamienne jest, że skoro tylko Chiny swobodnie rozpostarły skrzydła i wkroczyły na szeroką, oświetloną słońcem drogę postępu — wielki naród chiński uznał Chińską Partię Komunistyczną za swego przewodnika. Jest to, pomijając wszelkie inne strony zagadnienia, również dobra ilustracja do problemu, o którym tu była mowa — do problemu komunizmu. Ale jeżeli z tego właśnie powodu będzie się nadal hamowało przywrócenie Chińskiej Republice Ludowej praw należnych jej w ONZ, będzie to podważało autorytet i tak bardzo pożyteczną pracę Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Nie wolno nam zapominać, że chociaż wojna w Korei została zakończona, to jednak kwestia koreańska bynajmniej nie jest jeszcze uregulowana. Znaczy to, że zainteresowane państwa powinny dołożyć starań, aby znaleźć możliwości ostatecznego, pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej. W obecnych warunkach pierwszorzędne znaczenie dla osiągnięcia tego celu miałoby nawiązanie i rozwinięcie kontaktów między Koreą północną a południową, zbliżenie pomiędzy nimi dla doprowadzenia w przyszłości do porozumienia w sprawie przywrócenia jedności Korei. Należy zaznaczyć, że rząd Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej już nie pierwszy raz występuje z konkretnymi propozycjami w sprawie ustanowienia kontaktów gospodarczych i kulturalnych między północą a południem. Niestety, inaczej traktuje to rząd Korei południowej, który nie tai, że zajęty jest przygotowywaniem agresywnych poczynań przeciwko KRL-D. Rzecz jasna, że takie stanowisko rządu południowo - koreańskiego nie może nie przeszkadzać poważnie w uregulowaniu kwestii koreańskiej, czego nie wolno nam ignorować.

Nie została też definitywnie uregulowana sprawa sytuacji w Indochinach. Układy genewskie w sprawie Wietnamu, Laosu i Kambodży, które doprowadziły do zaprzestania działań wojennych w Indochinach, wytyczyły drogę do uregulowania sytuacji w tej strefie na podstawie uznania bezspornych, słusznych praw narodowych jej ludów do swobodnej i niezależnej egzystencji. Zasadnicze postanowienia układów genewskich w sprawie Wietnamu, Laosu i Kambodży są na ogół wykonywane, aczkolwiek niezupełnie gładko. Należy jednak stwierdzić, że nie zrobiono jeszcze bynajmniej wszystkiego dla pomyślnego rozwiązania ważnych problemów politycznych wypływających ze wspomnianych układów. Jak wiadomo, konsultacje przewidziane w porozumieniu genewskim o przeprowadzeniu wyborów powszechnych w Wietnamie nie rozpoczęły się dotychczas. Przeszkadza temu w sposób oczywisty stanowisko władz Wietnamu południowego, które uchylają się od wykonania układów genewskich i dotychczas odmawiają przeprowadzenia tych konsultacji.

Mamy prawo oczekiwać, że podjęte zostaną niezbędne kroki dla wykonania układów genewskich w sprawie Indochin i że nie dopuści się do storpedowania konsultacji między przedstawicielami władz Wietnamu północnego i południowego.

Jest to konieczne w tym celu, by w przewidzianym terminie przeprowadzić wybory ogólnowietnamskie, co umożliwi zjednoczenie kraju, odbudowanie jedności narodowej Wietnamu.

Wypowiedziane tu uwagi na temat sytuacji w Azji i na Dalekim Wschodzie, nie wyczerpują oczywiście problemów nurtujących narody tej strefy. Jest niemało innych ważnych zagadnień dotyczących sprawy utrzymania pokoju w tej strefie i związanych z walką jej ludów o swą niezawisłość narodową i o bezpieczeństwo.

Problemy te zostały rozpatrzone na konferencji w Bandungu, w której wzięło udział 29 państw Azji i Afryki, i gdzie szczególnie wybitna rola przypadła takim państwom, jak Chińska Republika Ludowa, Indie, Indonezja. Zwołanie konferencji w Bandungu jest doniosłym wydarzeniem historycznym świadczącym o tym, jak wielki jest ruch narodów Wschodu, walczących o swą niezawisłość, o pokój, o wolność. W konferencji tej wzięły udział kraje o różnych ustrojach państwowych i społecznych. Mimo że niektórzy z uczestników konferencji są już wciągnięci do tych, czy innych ugrupowań militarnych, obcych ich interesom narodowym — konferencja w Bandungu powzięła jednomyślne uchwały, mające ważne znaczenie polityczne dla utrwalenia powszechnego pokoju i dla rozwoju ruchu narodowo - wyzwoleńczego ludów kolonialnych i zależnych.

Od czasu, gdy Indie uzyskały niezawisłość i wstąpiły do szeregów wolnych narodów, coraz bardziej wzrasta znaczenie republiki Indii, jako ważnego czynnika umocnienia pokoju. Indie przejawiają ważną i coraz większą aktywność w sprawach posiadających wielkie znaczenie dla krajów Azji. Zdaniem delegacji radzieckiej, na poważną uwagę i poparcie zasługuje oświadczenie premiera Indii Nehru z 19 lipca o konieczności zwołania konferencji w rodzaju konferencji genewskiej w celu rozpatrzenia problemów Azji i Dalekiego Wschodu. Jak wiadomo, ta propozycja pana Nehru spotkała się z poparciem premiera Burmy p. U Nu i szeregu innych polityków krajów azjatyckich.

Należy wskazać również na ważne znaczenie oświadczenia premiera Rady Państwowej Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-laia, złożone na niedawnej sesji Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych, w którym poparta została idea zwołania takiej konferencji dla rozpatrzenia problemów Azji i Dalekiego Wschodu. Oświadczenie to wyraża nadzieję, że kraje Azji i strefy Oceanu Spokojnego, ze Stanami Zjednoczonymi włącznie, dojdą do porozumienia w sprawie zawarcia paktu pokoju zbiorowego w tym rejonie. W takim pakcie pokoju zbiorowego są rzeczywiście zainteresowane narody Azji, podczas gdy bloki militarne w rodzaju tzw. SEATO stanowią bezpośrednią groźbę dla bezpieczeństwa narodów Azji i Dalekiego Wschodu, groźbę dla ich niezawisłości narodowej.

Uregulowanie nie rozwiązanych problemów w Azji i na Dalekim Wschodzie wywarłoby wielki, pozytywny wpływ na całą sytuację międzynarodową.

5. Organizacja Narodów Zjednoczonych i zadanie dalszego złagodzenia napięcia międzynarodowego

W obecnych warunkach ONZ ponosi szczególną odpowiedzialność za dalsze złagodzenie napięcia w stosunkach międzynarodowych. Może ona i powinna wykorzystać wszystkie istniejące możliwości, aby przyczynić się do lepszego zrozumienia wzajemnego i do lepszej współpracy między państwami.

Karta Narodów Zjednoczonych rozpoczyna się od słów stwierdzających, że członkowie ONZ będą stanowczo dążyli do ocalenia przyszłych pokoleń przed potwornościami wojny, która już dwukrotnie w okresie naszego życia przynosiła ludzkości niewypowiedziane nieszczęścia. Karta NZ uchwalona została z uwzględnieniem faktu, że członkami Organizacji są państwa o różnych ustrojach społecznych i że powinna ona przyczyniać się do rozwoju współpracy między państwami, do ich pokojowego współistnienia.

Żywotność postępowych zasad, na których opiera się Karta NZ, została w pełni potwierdzona przez wydarzenia ubiegłych 10 lat. Zasady te odpowiadają interesom narodów, bronią ich wolności i niezawisłości. Jednocześnie służą one sprawie utrwalenia pokoju i współpracy międzynarodowej. Niezależnie od tego, jak poważne są te lub inne niedociągnięcia w konkretnej pracy ONZ, cele i zasady Organizacji Narodów Zjednoczonych są uznawane przez wszystkie narody dążące do pokoju, wolności i postępu. Zgromadzenie Ogólne ma omówić na obecnej sesji sprawę zwołania konferencji państw należących do ONZ w celu przedyskutowania problemu rewizji Karty.

Związek Radziecki uważa, że nie ma podstaw do rewizji Karty NZ. Karta w jej obecnej formie w pełni odpowiada zadaniom utrwalenia powszechnego pokoju oraz rozwoju współpracy międzynarodowej w dziedzinie politycznej i gospodarczej, jak również w innych dziedzinach. Rewizja Karty i zmiana jej zasadniczych założeń nie przyczyniłaby się do utrwalenia zaufania w stosunkach między państwami, lecz przeciwnie, utrudniłaby osiągnięcie tego celu.

Wiemy wszyscy, jak trudną i skomplikowaną sprawą było opracowanie Karty NZ. Musimy także pamiętać, jak wybitną rolę odegrał prezydent USA Franklin D. Roosevelt przy zakładaniu fundamentów ONZ. Musimy także pamiętać, że na konferencji w San Francisco w 1945 r. trzeba było olbrzymich wysiłków, aby opracować Kartę, która odpowiadałaby naczelnemu zadaniu — zapewnieniu pokoju między narodami — a jednocześnie byłaby możliwa do przyjęcia dla wszystkich członków Organizacji bez względu na różnice ustroju państwowego i społecznego krajów należących do ONZ.

Rozważając tę sprawę obiektywnie nie można nie dojść do wniosku, że osiągnięcie porozumienia co do pewnych założeń Karty, wymagających — zdaniem niektórych państw — zmiany — nie byłoby obecnie łatwiejsze, a może nawet trudniejsze niż przed 10 laty.

Nie Karta jest winna temu, że sytuacja międzynarodowa rozwijała się po utworzeniu ONZ bynajmniej nie w sposób zgodny z celami i zasadami tej Karty. Jeśli wszystkie państwa należące do ONZ będą naprawdę dążyły do zacieśnienia współpracy międzynarodowej i do zapewnienia bezpieczeństwa narodów, to Karta w jej obecnej formie będzie całkowicie odpowiadała stawianym jej wymogom.

Dlatego też rząd radziecki uważa, że zwołanie konferencji dla rewizji Karty jest niepotrzebne. Zadanie nie polega na tym, aby naruszać postanowienia Karty, lecz na tym, aby wszelkimi siłami dążyć do zgodnej akcji państw, a zwłaszcza stałych członków Rady Bezpieczeństwa. Od tego właśnie zależy pomyślna praca ONZ w dziedzinie utrzymania i utrwalenia pokoju. W związku z tym rząd radziecki uważa za konieczne stwierdzić co następuje: Trzeba zgodnie z postanowieniami Karty podnieść rolę Rady Bezpieczeństwa ONZ, ponieważ ostatnio Rada ta nie pracuje tak skutecznie jak powinna; nieraz pomijano ją właśnie wówczas, gdy trzeba było, aby zajęła się doniosłymi zagadnieniami związanymi z zadaniem zapewnienia pokoju.

Trzeba, aby ONZ stała się międzynarodową organizacją, która nie popiera i nie toleruje różnych prób tworzenia przeciwstawnych ugrupowań wojskowych, lecz która przyczynia się aktywnie do rozwoju wszechstronnej współpracy międzynarodowej i do zacieśnienia kontaktów między państwami Zachodu i Wschodu, organizacją, która rzeczywiście przyczynia się do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Zle przedstawia się sprawa przyjmowania nowych członków do ONZ. Szereg państw Europy, Azji i Afryki, mimo że pragnie należeć do ONZ i mimo że odpowiada wymogom stawianym przez Kartę, — znajduje się wciąż jeszcze poza ramami naszej Organizacji i nie bierze udziału w jej pracach. Przyjęcie tych państw do ONZ uniemożliwia polityka dyskryminacji wobec niektórych krajów. Tej niesprawiedliwej polityce trzeba położyć kres.

Związek Radziecki wypowiada się za bezzwłocznym rozwiązaniem sprawy przyjęcia nowych członków do ONZ. W związku z tym delegacja radziecka oświadcza, że jest gotowa poprzeć wniosek w sprawie jednoczesnego przyjęcia do ONZ 16 państw, które się tego domagają.

Jesteśmy przekonani, że takie rozwiązanie sprawy przyjęcia nowych członków odpowiada całkowicie interesom Organizacji Narodów Zjednoczonych. Jednoczesne przyjęcie 16 nowych członków do ONZ przyczyni się także do utrwalenia pokoju.

Jasne jest, że narody całego świata powitały z głębokim zadowoleniem osłabienie napięcia, które zarysowało się w stosunkach międzynarodowych. Ostatnie wydarzenia, a zwłaszcza konferencja szefów rządów w Genewie, jak również pierwsza konferencja krajów Azji i Afryki w Bandungu otwierają wielkie możliwości w tej dziedzinie.

Jednym z naczelnych zadań ONZ jest wszechstronne popieranie współpracy międzynarodowej we wszystkich dziedzinach: w dziedzinie politycznej, gospodarczej, kulturalnej i naukowej.

Nie trzeba zapominać, że rozlegają się wciąż jeszcze głosy domagające się kontynuowania „zimnej wojny", że pewne koła dążąc do urzeczywistnienia swych egoistycznych, agresywnych celów snują plany tworzenia i rozbudowy ugrupowań wojskowych w różnych częściach świata. Koła te głoszą politykę gróźb i nacisku, sprzeciwiają się wszelkimi sposobami zmniejszaniu budżetów wojskowych i hamowaniu przygotowań wojennych.

Niektórzy usiłują nawet udowodnić, że konferencja genewska była wynikiem takiej właśnie polityki. Ale — jak się mówi — fakty są uparte, a fakty wykazują, że nie pobrzękiwanie szabelką i nie groźby sprawiły, że konferencja genewska dała pozytywne wyniki. Pozytywny wynik konfrerencji genewskiej był wyrazem ożywiającej narody woli pokoju, był wyrazem dążenia wszystkich uczestników konferencji do znalezienia innego, bardziej uzgodnionego podejścia do rozwiązywania nie uregulowanych dotychczas problemów międzynarodowych.

Świadomość konieczności rozwiązania nie cierpiących zwłoki problemów międzynarodowych oraz poszukiwanie takich sposobów ich uregulowania, które nie prowadziłyby do zaostrzania „zimnej wojny", lecz do utrwalenia zaufania między krajami, do utrwalenia zaufania w stosunkach między czołowymi mężami stanu, — oto co cechowało konferencję genewską i co dało pozytywne wyniki.

Tą właśnie drogą trzeba kroczyć naprzód, aby osiągnąć nowe sukcesy zarówno w zbliżających się rokowaniach między państwami w sprawie nie uregulowanych jeszcze problemów, jak i w omawianiu zagadnień dyskutowanych w ONZ, mających doniosłe znaczenie dla sprawy pokoju. Tylko wtedy urzeczywistnione będą dążenia narodów, które pragną pokojowego, spokojnego życia.

★

Delegacja radziecka przedstawia Zgromadzeniu Ogólnemu do rozpatrzenia następujący projekt rezolucji:

(Tekst rezolucji ZSRR — zamieściliśmy na str. 1).

Delegacja ZSRR ma nadzieję, że ten projekt rezolucji zostanie poparty przez innych uczestników Zgromadzenia Ogólnego oraz że obrady obecnej sesji będą owocne, że będą się toczyły w duchu zacieśnienia współpracy międzynarodowej, w dążeniu do utrwalenia powszechnego pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Obrady Zgromadzenia Ogólnego NZ

Większością zaledwie 6 głosów odrzucono wniosek w sprawie Cypru

■■ Ciąg dalszy ze str. 1

Posiedzenie popołudniowe, poświęcone było rozpatrzeniu propozycji Komisji Ogólnej w sprawie porządku dziennego X sesji.

Na posiedzeniu tym wywiązała się ożywiona dyskusja nad zaleceniem Komisji Ogólnej, aby wniosku Grecji w sprawie Cypru nie umieszczać na porządku dziennym sesji. W dyskusji tej zabrał m. in. głos delegat polski, Jerzy Putrament, który wypowiedział się przeciwko zaleceniu Komisji Ogólnej.

Putrament podkreślił, że zdaniem delegacji polskiej, decyzja Komisji Ogólnej o skreśleniu sprawy Cypru jest zupełnie nieuzasadniona i godzi w słuszne aspiracje wyzwoleńcze ludności Cypru.

Zgromadzenie Ogólne — stwierdził delegat polski — uchyliłoby się od spełnienia swego obowiązku, gdyby odmówiło rozpatrzenia sprawy Cypru.

Za umieszczeniem na porządku dziennym sesji Zgromadzenia Ogólnego sprawy Cypru wypowiedział się także przedstawiciel ZSRR Kuzniecow.

W głosowaniu imiennym nad wnioskiem Komisji Ogólnej 28 głosów padło przeciwko umieszczeniu sprawy Cypru na porządku dziennym sesji, 22 głosy — za, a 10 delegacji powstrzymało się od głosu.

Za skreśleniem sprawy Cypru głosowały m. in. Stany Zjednoczone, W. Brytania, Francja, Belgia, Kanada, Turcja, Pakistan, Australia.

Przeciwko skreśleniu głosowały: Związek Radziecki, Polska, Białoruś, Ukraina, Czechosłowacja, Afganistan, Argentyna, Costarica, Jugosławia, Ekwador, Egipt, Grecja, Gwatemala, Islandia, Arabia Saudyjska, Jemen, Syria, Libia, Salwador, Liban, Meksyk i Urugwaj.

Uwagi po konferencji w BPZB

Sprawa istotna — pracować kolektywnie i w poczuciu odpowiedzialności

Już wkrótce rozpoczną produkować przędzę drugie w naszym województwie po zambrowskich, Białostockie Zakłady Przemysłu Bawełnianego w Fastach, budowane przez załogę Białostockiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego.

Budowa w Fastach nie jest jedyną wznoszoną przez Białostockie Przemysłowe Zjednoczenie Budowlane. Poza kombinatem w Fastach, buduje ono na Białostocczyźnie wiele innych obiektów przemysłowych. Między innymi rozbudowuje Fabrykę Przyrządów i Uchwytów w Białymstoku.

Budować to jednak jeszcze nie wszystko. Trzeba budować oszczędnie.

A za jaką cenę buduje BPZB?

Odpowiedź znajdziemy w pierwszym zdaniu ulotki wydanej w sierpniu przed II konferencją partyjno-ekonomiczną. Oto BPZB stwierdza: *„Wykonujemy plany z nadwyżką, przekraczamy normy pracy, widoczne są rezultaty naszej roboty w postaci wznoszonych i przekazywanych inwestorom obiektów, a jednak sytuacja ekonomiczna przedsiębiorstwa jest zła"*.

Konkretnie: — w I półroczu BPZB poniosło 4 miliony złotych strat, notując zarazem ponad 5 milionów złotych tzw. należności wątpliwych.

Nie wie lewica co robi prawica

Gdzie więc tkwią straty Zjednoczenia i jak one powstają?

Na to istotne pytanie, zawarte również w ulotce, odpowiedzieli uczestnicy odbytej konferencji. Zjednoczenie ponosi straty z powodu marnotrawstwa materiałów, brakoróbstwa, skandalicznych przepłat, źle zorganizowanego transportu i źle wykorzystanego sprzętu oraz innych przyczyn. W ten sposób zamiast potaniać, podraża koszty budownictwa przemysłowego na Białostocczyźnie.

Te wszystkie źródła straconych milionów złotych mają jednak z kolei jedno wspólne źródło, na które szerzej chcemy wskazać.

Otóż trzeba stwierdzić — a pokazała to sytuacja na budowach i odbyta konferencja — że przyczyną istniejącego stanu rzeczy w BPZB jest przede wszystkim zła organizacja pracy i na obiektach i w dyrekcji, jak również brak należytej współpracy zarządu Zjednoczenia z poszczególnymi obiektami.

Potwierdzają to ponadnormatywne zapasy materiałów na budowach, przestoje na skutek złego wykorzystywania transportu, nadmierne koszty robocizny itp. A już dobitnie mówią o złej organizacji pracy i na budowach i w zarządzie Zjednoczenia takie fakty, jak kilkakrotne zapotrzebowania na materiały (bo nigdy nie wiadomo, ile ich się zużyje), jak kosztowne przerzuty materiałów (bo tu za dużo, a tam brak), jak szturmowszczyzna, jak przypisywanie godzin nadliczbowych za niewykonaną pracę.

Miał słuszność dyrektor Centralnego Zarządu, tow. Furtak, że towarzysze zatrudnieni w dyrekcji, starają się być inspektorami, nie wyrażając ochoty do skutecznego dopomożenia w pracy załogom budów.

W rezultacie — mówił o tym jeden z pracowników budowy w Prostkach, tow. Witkowski — trzeba niejednokrotnie przerabiać poszczególne fragmenty budowy, co rzecz jasna, powoduje duże straty.

Zabrać się do rzetelnej pracy

O tym, że „sztab" Zjednoczenia ma poważne niedomagania w swej pracy, mówi wyraźnie zła praca zagubionych w instrukcjach i okólnikach, nie znających sytuacji na budowach, pracowników działu zaopatrzenia. Pracowników działu zaopatrzenia cechuje bezduszność postępowania, zasłanianie się zarządzeniami i okólnikami, a nie, jak powinno być, osobisty wkład w walkę o poprawę stanu na budowach, o potanienie budownictwa.

Podobnymi grzechami obciążone są i inne działy, jak dział głównego mechanika. Dział ten nie analizował potrzeb obiektów, lecz ograniczał swą pracę do roli dostawcy sprzętu i to nie zawsze sprawnie. Tymczasem na skutek przestojów i innych przyczyn, sprzęt jest wykorzystywany tylko w 69 proc.

Również dział zatrudnienia i płac ma w swojej pracy duże niedomagania. Wyrażają się one w skierowywaniu ludzi do pracy przy budowie obiektów w ostatniej chwili, co powodowało szturmowszczyznę.

To są fakty, których nie trzeba popierać znanymi załogom „Przemysłówki" przykładami.

W zakończeniu wspomnianej ulotki czytamy: *„Poszukajmy wspólnie dróg osiągnięcia planowych i ponadplanowych efektów ekonomicznych przedsiębiorstwa"*.

Czy konferencja spełniła ten postulat? Co prawda, podjęta uchwała zawiera liczne cenne punkty, których wykonanie niewątpliwie zmieni na lepsze dotychczasowy stan rzeczy, ale — jeśli konferencja wykazała dobitnie zło, to w małym stopniu wskazała sposoby jego przezwyciężenia. A mogła uczynić to wtedy, gdyby mówiąc o błędach i niedociągnięciach, towarzysze mówili, co zrobią, jak będą pracować, żeby nareszcie BPZB stało się zjednoczeniem bardziej gospodarnym.

O co więc chodzi? Po prostu o to, aby przede wszystkim inżynierowie i technicy, kierownicy obiektów i kierownicy poszczególnych działów zabrali się do rzetelnej pracy. Żeby mniej było kosztownych omyłek i nieporozumień, a więcej poczucia odpowiedzialności i wzajemnego zrozumienia. Żeby pracować z harmonogramem robót w ręku. A wtedy ulegnie poprawie organizacja pracy na budowach — zatem walka o potanienie budownictwa przyniesie efekty

*

Radykalna poprawa pracy BPZB nie nastąpi jednak bez świadomego udziału w walce o odrobienie strat i tańsze budownictwo samych robotników. Nie nastąpi też — dowodzą tego fakty — bez wzmożonej kontroli.

Niemałe zadania spoczywają na organizacji partyjnej w BPZB. Na czym one polegają? Otóż na tym, żeby organizacja partyjna, mająca w ostatnim okresie pewne osiągnięcie, bardziej ożywiła swą pracę wśród załóg obiektów i pracowników działów zarządu Zjednoczenia. To ożywienie pracy powinno przejawiać się we wzroście aktywności członków partii, w ich oddziaływaniu na setki robotników bezpartyjnych. To ożywienie pracy powinno przejawiać się w uczeniu ludzi gospodarności, w tłumaczeniu, że każda zniszczona cegła, czy źle wykonana robota opóźnia nasze budownictwo. poprawę życia nas wszystkich.

To ożywienie pracy powinno się przejawiać z kolei w ożywieniu słabo pracującej rady zakładowej. Więc wiedzieć co robi rada zakładowa, więc kierować jej działalnością w najważniejszych dla Zjednoczenia i załóg kierunkach, więc żądać od członków partii szczegółowych sprawozdań z ich pracy.

I wreszcie, ożywienie pracy organizacji partyjnej, powinno się wyrażać w przeprowadzeniu stałej kontroli pracy kierownictw obiektów i zarządu Zjednoczenia. Ale kontrola ta nie może tylko polegać na wysłuchaniu sprawozdań. Wtedy da ona rezultaty, kiedy Komitet Zakładowy i organizacje partyjne na budowach będą analizowały i wyciągały własne wnioski z przedstawionych im sprawozdań.

Jest prawdą, że BPZB źle pracowało. Ale jest też prawdą, że załoga BPZB nie jest gorsza od załóg innych zjednoczeń, że stać ją na to, aby zdobyć miano dobrego gospodarza. Do niego wiedzie prosta droga sumiennej, wytrwałej, dobrze zorganizowanej pracy, tak na budowach, jak i w gmachu dyrekcji Zjednoczenia.

R. K.

Przodujący traktorzysta



Traktorzysta Fabian Jaroma należy do tych pracowników, którzy pracują w PGR od dawna.

Od 1950 roku jest on traktorzystą, a od 1951 roku pracuje w gospodarstwie Pisanica w powiecie ełckim. W bieżącym roku w czasie żniw skosił snopowiązałką ponad 100 ha zbóż. W tej chwili pracuje przy siewach.

NA ZDJĘCIU: Fabian Jaroma przy swoim pługu.

Fot. „Gazeta" — Z. Zaremba

Przykład Maksymiuka uwieńczony sukcesem

Takie już było od lat przekonanie chłopów w Ciełuszkach (pow. bielski), że na ich wąskich półtorametrowych działkach siewniki, ani inne nowoczesne narzędzia rolnicze, nie znajdą zastosowania. Ba, tamtejsi chłopi nie stosowali nawet nawozów sztucznych.

Ale czego to nie może dokonać uparte przekonywanie, poparte skutecznym przykładem.

Były instruktor rolny z Ryboł, a dziś agronom rejonowy PZR — ob. Mikołaj Maksymiuk właśnie na konkretnych przykładach opierał swój wysiłek przekonania chłopów do nowoczesnej agrotechniki.

Pierwszy do użycia nawozów sztucznych dał się nakłonić w Ciełuszkach Antoni Maksymiuk, ojciec agronoma. „Popioły" w Ciełuszkach chwyciły, gdy ludzie na własne oczy zobaczyli, że Maksymiuk zebrał o wiele lepsze plony, niż inni.

Potem, a było to wiosną 1954 r., zaczęto zaprawiać ziarno, kultywatorować rolę, potem po żniwach robić podorywki. Nowe metody coraz śmielej wkraczały do Ciełuszek i trzeba przyznać, poczęły dawać wspaniałe rezultaty. Nigdzie w okolicy chłopi nie mieli takiego zboża, jak w Ciełuszkach. Przykład więc nie szedł na marne.

W tym roku gospodarze z Ciełuszek bardzo starannie przygotowali się do siewów jesiennych, ale okazało się, że bardzo potrzebny był agronom, bo, gdy chłopi zaczęli narzekać na suszę, na utrudnioną orkę, Maksymiuk wysunął zaraz swoje argumenty i z miejsca udowadniał ich słuszność.

— Jeśli przeprowadzicie podorywki — powiada — ziemia będzie spulchniona i zatrzyma wilgoć. Również orki musicie wcześnie zacząć, by ziemia mogła przed siewami osiąść. Aby zaś gleba otrzymała potrzebną jej gruzełkowatość, trzeba ją bronować i wałować.

— A siać należy tylko siewnikiem — dodawał. — Ziarno, jeśli dostanie się na odpowiednią głębokość, będzie miało dość wilgoci, wzejdzie równo i dobrze się zakorzeni. Dobrze siać zboże z granulowanymi nawozami, te dodają wilgoci i potrzebnej zbożu pożywki, pomagają mu we wschodach i wzroście.

Słusznych argumentów więc nie brakowało, ale chłopi nie od razu w nie uwierzyli.

— A bo to na naszych paskach można siać siewnikiem? — powiadali niektórzy.

— Nie tylko można, ale trzeba! — przekonywał Maksymiuk. — Pokażę jak to się robi na polu mego ojca. Przyjdźcie zobaczyć.

*

Kiedy sprowadzony przez Maksymiuka z GOM w Rybołach nowiutki siewnik ukazał się po raz pierwszy na polach chłopów z Ciełuszek, zbiegli się ludzie prawie z całej wsi.

Agronom Maksymiuk starannie ustawił maszynę, nasypał do niej żyta z granulowanym superfosfatem i ruszył na najwęższy skrawek ojcowego pola.

Ale siewnik na tej, wąskiej na 1 metr działce nie mieścił się cały. Maksymiuk zatyka więc z jednego i drugiego boku kilka komórek do wyrzucania ziarna, a siewnik puszcza środkiem działki tak, by tylko redliczki z otwartymi komórkami obejmowały działkę.

Maszyna ruszyła, zasiewając całą działkę jednocześnie, ale nie wszędzie jednakowo głęboko zanurzając ziarno. Wtedy agronom dokonał jeszcze jednej poprawki. Ciężarki ze środkowych redliczek przerzucił na boczne i ruszył dalej siewnikiem. Teraz już redliczki grzebały zboże wszędzie jednakowo. Na środkowym, najbardziej wypukłym miejscu działki, nieco płycej się zanurzały, zaś po bokach, gdzie były bruzdy — głębiej.

— *A to ci cudaczna maszyna* — rzucił ktoś z grupy.

— *I jak dobrze sieje, trzeba nam także spróbować* — dodał inny, gdy agronom Maksymiuk wszystko to, co robił, głośno objaśniał.

— A jednak przekonałem ich — myślał agronom z uczuciem radości, słysząc naradzanie się chłopów.

A siewnik, po skończeniu pracy na polu Antoniego Maksymiuka, zawędrował już na inne pola.

Chłopi szybko nauczyli się jego obsługi i tego dnia do wieczora solidnie go wykorzystali.

Zasiał nim swoje żyto Teofil Antoniuk, Aleksander Marczuk i wielu innych chłopów z Ciełuszek. Teraz codziennie rano ustala się harmonogram prac (tak zwaną przez chłopów kolejkę) i siewnik wyrusza na ciełuszowskie pola.

A agronom Maksymiuk uczy, pomaga, radzi i myśli teraz o tym, jakimi metodami znów zachęcić chłopów do nowych osiągnięć.

J. LASOCKI

Powodu do zadowolenia nie ma

Na zebranie podstawowej organizacji partyjnej w Grabarce (pow. siemiatycki) przybyło tylko 10 członków partii. Tak znikoma frekwencja (nieobecnych było 7 członków partii) nie mogła sprzyjać należytemu omówieniu problemów IV Plenum KC. Podobnie też referat instruktora KP, który omówił sytuację międzynarodową, a potem powierzchownie streścił materiały IV Plenum i w zakończeniu swego wystąpienia wezwał członków partii i bezpartyjnych do usilnej pracy nad zwiększeniem produkcji roślinnej i zwierzęcej, nie mógł wywołać należytej dyskusji. Dopiero, gdy sekretarz organizacji partyjnej kilkakrotnie wezwał towarzyszy do zabierania głosu, przemówił towarzysz Jan Sycz.

Jan Sycz ze wsi Sycze mówił o tym, że ich wieś realizuje swe zamiary powzięte kilka miesięcy przedtem. Mieszkańcy Sycz zaorali część swych łąk i pastwisk, w najbliższych dniach zakończą orki na 20 hektarach łąk i zasieją je trawą szlachetną.

Następnie Sergiusz Godun zaproponował, aby wszyscy członkowie partii w niedzielę od godziny 5 do 10 rano wyszli do pracy przy melioracji swych łąk.

Potem w dyskusji zabrał głos przewodniczący Prezydium GRN w Grabarce, tow. Martyniuk i zaproponował, by zabezpieczono przed zniszczeniem pompę przeciwpożarową.

Ponieważ więcej dyskutantów nie było, przystąpiono do następnego punktu porządku zebrania, a mianowicie do przyjęcia w poczet kandydatów tow. Olenika.

Widzimy więc, że zebranie nie spełniło swej roli, że nie pomogło zrozumieć znaczenia IV Plenum KC, że nie pobudziło inicjatywy członków partii do szukania dróg rozwoju produkcji roślinnej i zwierzęcej.

Co prawda w dyskusji wysunięto cenny wniosek w sprawie kontynuowania prac przy zagospodarowaniu łąk i pastwisk. Szkoda jednak, że pozostawiono niejako na marginesie sprawy nowe, trudniejsze. Nic nie mówiono na przykład o szachownicy, która wielu chłopom uniemożliwia korzystanie z maszyn rolniczych.

Można by również zwrócić uwagę na budowę silosów, zakładanie kup kompostowych, sianie kukurydzy, organizowanie grup wzajemnej pomocy, wspólne korzystanie z maszyn rolniczych itd.

Jednak sprawy te członkowie partii, a także obecni na zebraniu bezpartyjni, pominęli milczeniem. Dlaczego? Oczywiście, w tym wypadku zawiniło wadliwe przygotowanie zebrania. Instruktor KP, który przebywał w gromadzie kilka dni, nie starał się poznać potrzeb gromady i w rezultacie przemówienie jego było ogólnikowe i mało pobudzało do dyskusji.

Z drugiej strony instruktor KP niewiele wysiłku włożył w przygotowanie członków partii do zebrania. Mógł przecież przed zebraniem odwiedzić członków partii i podyskutować nad potrzebami gromady.

„Co wiesz o Kraju Rad?"

Wielki Konkurs „Gazety Białostockiej"

Trwa Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. W całym naszym województwie, w miastach i na wsi odbywają się setki akademii, wieczornic, spotkań, dyskusji. Dziesiątki tysięcy ludzi znajdują na nich okazję do wyrażenia swych uczuć do naszego wielkiego przyjaciela, Kraju Rad.

Okres obecny szczególnie sprzyja wzrostowi zainteresowań życiem i pracą naszych sąsiadów. Organizacje TPP-R-owskie dokładają starań, aby w naszym społeczeństwie pogłębić wiedzę o Związku Radzieckim.

Chcąc wyjść naprzeciw tym wzrastającym zainteresowaniom naszym przyjacielem, Redakcja „Gazety Białostockiej" postanowiła ogłosić na swych łamach

WIELKI KONKURS

pod nazwą

„Co wiesz o Kraju Rad?"

Konkurs ten będzie dostępny dla wszystkich czytelników „Gazety Białostockiej". Zadaniem konkursu będzie umożliwienie jego uczestnikom zamanifestowania swego stosunku do naszych radzieckich przyjaciół. Umożliwi on zarazem każdemu uczestnikowi dokonanie jakby pewnego podsumowania swej wiedzy o Związku Radzieckim.

Kunkurs będzie polegał na udzieleniu krótkich, lecz wyczerpujących odpowiedzi na 24 pytania, jakie zamieszczane będą kolejno w naszej gazecie. Pytania te będą dotyczyły różnych dziedzin życia ludzi radzieckich, ich osiągnięć i pracy, ważnych wydarzeń w historii Związku Radzieckiego i KPZR. Odpowiedzi na te pytania wraz z kuponami, które będą drukowane obok tych pytań uczestnicy konkursu nadsyłać będą do Redakcji. Specjalna komisja sprawdzać będzie te odpowiedzi. Autorzy prawidłowych odpowiedzi wezmą udział w losowaniu **wielu cennych nagród.**

Nagrody te ufundowała Redakcja „Gazety Białostockiej" oraz kierownictwa licznych zakładów pracy i instytucji z terenu Białegostoku i województwa.

W najbliższych numerach „Gazety" znajdziecie szczegółowsze dane dotyczące terminu rozpoczęcia konkursu, jego regulaminu oraz przygotowywanych nagród (będziemy publikować listy fundatorów tych nagród).

W tej chwili chcemy naszym czytelnikom zasygnalizować tylko, że organizowany obecnie konkurs będzie zakrojony na niebywałą dotychczas skalę. Pragniemy bowiem, aby stał się on wielką masową manifestacją uczuć przyjaźni do Związku Radzieckiego.

Nasza migawka

Świetlicą w Jałówce (pow. Białystok) opiekuje się Koło ZMP. Jak ta opieka wygląda, świadczy fakt, że świetlica cieszy się wielkim wzięciem.

Dotychczas wzięto stół, ławki, szyby, a nawet ramy okienne. Nie wzięto jedynie afisza z hasłem: „Szanuj dobro społeczne". Może dlatego, że jest to obecnie jedyny sprzęt, jaki w świetlicy się znajduje, a może dlatego, że zwróciłoby to uwagę prezydium gromadzkiej rady..

Bo świetlica znajduje się tuż naprzeciw siedziby władz gromadzkich. Jak pisze korespondent L. S. — „okno w okno"... (He)

W pełni wykonać plan odgruzowania miasta

Było to jeszcze w przededniu Święta Lipcowego. Przy zbiegu ulic Warszawskiej i Marchlewskiego pracowała przy odgruzowaniu terenu duża grupa pracowników Prezydium Miejskiej Rady Narodowej i Spółdzielni „Transportowiec". Pracowite ręce ładowały gruz na furmanki, plantowały teren. Pozostałą część prac wykonali pracownicy Zarządu Zieleni Miejskiej. Na odgruzowanym terenie powstał naprawdę ładny skwer.

Nie wszędzie jednak akcja odgruzowania miasta przebiegała tak sprawnie, jak przy zbiegu ulic Marchlewskiego i Warszawskiej. Nie wszędzie też osiągnięto takie wyniki, jak w tym punkcie miasta.

*

W roku bieżącym odgruzowanie miasta rozpoczęto w kwietniu, w czasie wiosennej akcji sanitarno-porządkowej. Planem objęte zostały tereny zagruzowane przy ulicach: Kolejowej, Dąbrowskiego, 1 Maja, Warszawskiej i Marchlewskiego Na terenach tych znajdowało się łącznie 4.950 metrów sześciennych gruzu.

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w porozumieniu z Wojewódzką Radą Związków Zawodowych przydzieliło tereny objęte planem odgruzowania poszczególnym zarządom okręgów związków zawodowych. Miały one zmobilizować członków związków zawodowych do pracy społecznej przy odgruzowaniu miasta i zapewnić dla nich transport.

Plan odgruzowania miasta nie został jednak dotychczas w pełni wykonany. Do chwili obecnej wywieziono tylko 3.200 metrów sześciennych gruzu. Jakie są przyczyny niewykonania planu odgruzowania miasta?

Główna przyczyna to niedostateczna mobilizacja związkowców do prac przez zarządy okręgów związków zawodowych. Największe grzeszki mają pod tym względem zarządy okręgów związków zawodowych pracowników: Transportu Drogowego i Lotniczego, Rolnych i Leśnych, Przemysłu Drzewnego i Terenowego oraz Gospodarki Komunalnej.

Niedostateczny był również udział w odgruzowaniu komitetów blokowych. Wprawdzie komitety blokowe 32 i 49 urządziły na odgruzowanych przez siebie terenach piaskownice dla dzieci, ale jak to się mówi „jedna jaskółka wiosny nie robi". Inne komitety blokowe, na których terenie są gruzy, nie poszły w ich ślady.

Winy za niewykonanie planu odgruzowania można się również doszukiwać w Prezydium MRN, które niedostatecznie czuwało nad przebiegiem robót i jak widać, pogodziło się już z myślą, że plan odgruzowania nie zostanie w pełni wykonany. Prezydium MRN powinno przemyśleć jeszcze możliwości całkowitego wykonania tegorocznego planu odgruzowania miasta i znaleźć środki ku temu.

A jednak dużo mniej, niż trzy metry

Ciekawy pokaz oszczędnego krojenia odbył się w Białymstoku

O tym, jak wielkim zainteresowaniem wśród naszych krawców cieszą się nowe metody oszczędnego krojenia garniturów, świadczyć może sobotni pokaz zorganizowany w Wojewódzkim Związku Spółdzielczości Pracy w Białymstoku. Na pokaz ten przybyło przeszło 100 mistrzów igły, pracowników WZSP, pracowników Spółdzielni Pracy. W pokazie również udział wzięli przedstawiciele Centralnego Laboratorium CZSP z Warszawy.

Ogółem krawcy białostoccy zademonstrowali około 10 wzorów krojenia garniturów męskich. Ma się rozumieć krojenia oszczędnego. Wzory te, sporządzane na mężczyznę wzrostu 172 cm, mieściły się na materiale 2,50—2,60 przy szerokości 142 cm.

Oprócz wzorów oszczędnego krojenia garniturów męskich, krawiec białostocki **Aleksy Chalecki** pokazał wzór oszczędnego krojenia płaszcza męskiego, a krawiec **Marian Surmacewicz** z Rutki, pow. Zambrów — wzór oszczędnego krojenia kostiumu damskiego.

Obszerniej o sobotnim pokazie oszczędnego krojenia napiszemy oddzielnie. (b)

Czytelnicy piszą

Z powodu papuci kłopotów co nie miara

Chciałabym poruszyć sprawę żywo interesującą szczególnie matki. Chodzi mi o więcej uprzejmości pracowników handlu w stosunku do nas. Bardzo często kupujemy ubranka i buciki dla swych pociech bez miary, zastrzegając sobie równocześnie u ekspedientki prawo wymienienia zakupionej rzeczy na rozmiar większy lub mniejszy.

Ja dla swej Elżuni kupiłam dziecięce papućki w SDT za 22,50 zł. Zastrzegłam sobie, że w razie niezgodnego rozmiaru z nóżką Elżuni, przyjdę wymienić. Ekspedientka zgodziła się na to. Pech chciał, że te ładne ranne pantofelki były na moją córeczkę mocno za duże. Gdy przyszło do wymiany, okazało się, że mniejszych rozmiarów brak. Poprosiłam ekspedientkę o zwrot pieniędzy. Odesłano mnie do kierownika działu, a kierownik z kolei do dyrektora SDT. Dyrektora nie było i tak ta sprawa zakończyła się.

Chodzi mi o to, że z powodu takiej dosłownie drobnostki narosło aż tyle kłopotów. Przecież te wszystkie sprawy można z powodzeniem uregulować.

IRENA ŁUKASIAK

Białystok

Zbierając złom, pomagasz naszym hutom

Wystawa którą warto zobaczyć

Linia elektryczna wysokiego napięcia, ciągnik, samochód, różnego rodzaju naczynia kuchenne — to przedmioty, które wyprodukować można z zebranego i dostarczonego do zbiornic przez mieszkańców wsi i miasta złomu.

Taką mniej więcej treść zawiera w sobie jedna z 17 plansz tzw. „złomowej wystawy" ustawionej przy ul. 1 Maja przez Rejonową Zbiornicę Złomu i Spółdzielnię Pracy Zbieraczy Przemysłowych Surowców Wtórnych.

Na niebieskim tle radiostacja, obok rakieta, niżej nowoczesny wagon i samochód, a pod tym napis **„Surowce wtórne pomagają w rozwoju techniki"** — tak wygląda druga plansza.

Wszystkie są barwne, ciekawie rozwiązane graficznie i interesujące.

Przy jednej stoi grupka ludzi. To tablica obrazująca stosunek ilości złomu zastępującego rudę. Cyfry na tablicy stanowią ciekawostkę, bo nie każdy z nas wie, że 130 ton rudy miedzianej z powodzeniem zastąpić może tylko jedna tona złomu miedzi, a 3,3 tony rudy żelaza, 1 tona złomu stali.

Wystawę warto zobaczyć.

(Hr)

Sprzedaż drobiu na Rybnym Rynku

Ostatnio PSS uruchomiła na Rybnym Rynku, obok hali targowej punkt sprzedaży drobiu żywego.

Na miejscu, na życzenie kupującego odbywa się również bicie drobiu.

Zapomniana rynna

W bloku nr 15 osiedla ZOR w Białymstoku już od trzech lat wisi zepsuta rynna. Brakuje w niej około 50 cm rury. W czasie deszczu wylewająca się woda moczy mur i przesiąka do wewnątrz. Mieszkania tej części budynku są w straszliwy sposób zawilgocone a podczas deszczu na klatce schodowej tworzą się kałuże.

Od trzech lat już mieszkańcy bloku nr 15 interweniują w administracji osiedla o naprawienie rynny. Lecz jak dotychczas nikt nie przyszedł nawet obejrzeć zepsutej rynny. (Hr)

Kronika Białostocka

TEATR

Teatr im. Al. Węgierki w Białymstoku: nieczynny.

KINA

„Pokój" — „Konik polny" godz. 16.00, 18.00 i 20.00.

Kasa kina „Pokój" prowadzi przedsprzedaż biletów ulgowych dla zakładów pracy w godz. 10 — 12.

„Ton" — „Konik polny" godz. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Polana" — „Czekaj na mnie" godz. 19.00.

KLUBY

TPP-R ul. 1 Maja 1 godz. 18 „Z uśmiechem po pracy".

MPiK ul. 1 Maja 1. Księgarnia Klubu czynna od godz. 10 do 18 w niedzielę i święta od 12 do 18. Czytelnia od 14 do 22.

BIBLIOTEKI

Biblioteka ZDK — ul. Kilińskiego, czynna od godz. 15 do 21.

Biblioteka i czytelnia miejska (ul. Orzeszkowej) czynna od godz. 8 do 18.

Biblioteka Akademii Medycznej — czynna od godz. 11 do 14. Czytelnia biblioteki czynna za wyjątkiem świąt od 9 do 21.

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Woj. Stacja Pogotowia Ratunkowego przy ul. Krasińskiego (róg Henryka Olejniczaka) tel. biura wezwań 09, informacji 555.

Dyżury aptek: Apteka Społeczna nr 4 ul. Mazowiecka 44, tel. 29-39.

Krytyka pomogła

ZAMIAST 75 GROSZY — 100 ZŁOTYCH

Pisaliśmy o tym, że Jadwiga Sidorowicz odmówiła opłaty za przejazd autobusem MPK. Sprawa zakończyła się przed Kolegium Orzekającym. Jadwiga Sidorowicz ukarana została grzywną w wysokości 100 złotych. Opłaciło się? Zamiast 75 groszy — 100 złotych.

ICH TEŻ „POLANO"

Na naszą notatkę, w której pisaliśmy, że mechanik pracujący na polewaczce miejskiej robi sobie często żarty oblewając przechodniów, otrzymaliśmy odpowiedź z Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej. Kierowca polewaczki i pomocnik zostali pouczeni o przestrzeganiu porządku przy wykonywaniu swoich czynności. Podobne incydenty więcej nie zaistnieją.

PROGRAM RADIOWY

na dzień 26 września 55 r. (poniedziałek)
Białystok na fali 188 m

5.05 Wiadomości; 5.10 Poranne rozmaitości rolnicze; **5.30 Skrzynka ogólna; 5.40 Muzyka;** 5.48 Gimnastyka; 6.00 Dziennik poranny; 6.15 Mozaika muzyczna; 6.33 Kalendarz radiowy; 6.40 Muzyka; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Orkiestra dęta; 7.38 Wiadomości; 7.45 Melodie ludowe; 9.00 Przerwa; 12.04 Wiadomości; 12.10 Przegląd prasy stołecznej; 12.15 Muzyka rozrywkowa; **12.30 Informacje;** 12.40 „W ogrodzie Miczurina"; 13.00 Popołudniowy koncert popularny; 14.00 Wiadomości; 14.05 Informacje; 14.10 „Szczęście" opowiadanie Zofii Posmysz; 14.50 Muzyka rozrywkowa; 15.25 Muzyka symfoniczna; 16.00 Muzyka rozrywkowa; 16.25 Muzyka dawna; 17.00 Z życia Związku Radzieckiego; **17.30 Dziennik białostocki; 17.40 O tym i owym — (powtórzenie); 17.55 „Współzawodnictwo — sprawa ważna" — rep.; 18.05 Muzyka;** 18.15 Wiadomości; 18.20 Koncert orkiestry PR; 19.00 Muzyka i aktualności; 19.25 „Rozczarowanie" opowiadanie Arnolda Zweiga; 19.45 Z cyklu „Kompozytor tygodnia" Ryszard Wagner; 20.30 „Co nowego na Zachodzie" — rep.; 20.40 Muzyka taneczna; 21.30 Dziennik wieczorny; 21.50 Kronika sportowa; 22.00 Piosenki radzieckie; 22.20 „Półchłopak" — odc. 2 pow. Kazimierza Koźniewskiego; 22.40 Wieczorna audycja kameralna; 23.50 Ostatnie wiadomości.

Polskie Radio zastrzega sobie prawo zmian w programie.

OKAZJA

W Sklepach Komisowych MHD

przy ul. Rynek Kościuszki 28
i przy ul. Rynek Sienny 7

są atrakcyjne do nabycia towary:

wełny ubraniowe i płaszczowe
wysokoprocentowe, eksportowe
bluzki nylonowe
aparaty fotograficzne
wieczne pióra
wózki dziecinne.

k 296-1

OGŁOSZENIA *drobne*

Sprzedam motor z przyczepą marki „NSU" 600 ccm. W dobrym stanie. Wiadomość: Białystok, ul. Bema 6. Juszkiewicz Bolesław. k 436-1

Sprzedam nowy dom. Wiadomość: Białystok, Smolna 15. g 442-1

Sprzedam encyklopedię niemiecka. kompl. Gotyk. Wydanie: Lipsk. 1927 r. Wiadomość: Białystok. Wasilkowska 2. Sarosiek W. g 440-1

OBWIESZCZENIE

Zakład Sieci Elektrycznych w Białymstoku podaje do wiadomości, że **w dniu 27 i 28 września 1955 r. nastąpi przerwa w dostawie energii od godz. 7.00 do 16.00 na osiedlu ZOR w Białymstoku.** k 301-1

FACHOWCY POSZUKIWANI

Inżyniera lub technika z praktyką robót instalacji sanitarnych oraz wykwalifikowanych spawaczy instalacji centralnego ogrzewania zatrudni od zaraz Zarząd Instalacji Sanitarnych w Białymstoku, ul. Dzierżyńskiego 14/16.

Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Bliższych informacji udziela Dział Kadr. k 300-1

Komisantów do kiosków cukierniczych zatrudni od zaraz Przedsiębiorstwo MHD Artykułami Spożywczymi w Białymstoku. Warunki do omówienia w Dziale Handlowym MHD, ul. Rynek Kościuszki nr 6. k 292-0

Biał. Zakłady Graf. T-6-2192

JÓZEF MORTON

Diabelski Młyn

(91)

— Cośta się, cholerniki, uwzięli na mnie? — wykrzyknęła. — Albo robota, albo rajce!

Krzemieniowi podobała się ta odpowiedź, a Olesia w swoim wzburzeniu jeszcze bardziej, toteż aż oczy mu się do niej zaśmiały.

— To ci ta Olesia! — szepnął do siebie. — Pierwszy raz ją taką widzę!

Wrona szturchnął go pod bok.

— Teraz, draniu, rozumiem, dlaczego tak bardzo chcesz się nią zaopiekować, na kursa nawet wysłać...

— Głupiś! — powiedział Krzemień.

— Co innego zająć się człowiekiem, dopomóc mu wyjść na dobrą drogę, no, z błota jakby — dodał — a co innego jak czasami przyjdzie do łba sprośna chęć. Człowiek jest człowiekiem, co chcesz!

— A jakby się tak tej sprośnej chęci przypadkiem udało, toby to też się nazywało wskazywaniem Olesi dobrej drogi, wyciąganiem jej z błota?

— Głupiś! Człowiek jest człowiekiem, ale nie zwierzęciem!

Niebawem nadszedł Gardzik. To, na co tak bardzo liczył, nie udało mu się. Zabawę, nie wiadomo dlaczego, w ostatniej chwili odwołano, a Marta przez cały dzień nigdzie się nie pokazywała. Nawet do kina się nie wybrała i Wicek był markotny, jak jeszcze nigdy, wprost przybity.

Przechodząc obok Krzemienia i Wrony pozdrowił ich, poczem znów od nowa: iść do niej? A może nie iść? Naraz postanawia: pójdzie do niej jak tylko skończy robotę. Powie jej, że ojciec jego ma do niej interes i prosi ją do siebie, do obory...

W kilka minut po Gardziku ukazał się Poremba, już po śniadaniu, a zaraz za nim Chalupa, który choć kończył jeść kawałek suchego chleba, w nastroju był iście weselnym, przecież Olesia nie tylko wróciła do domu, prosto sprzed kina, do którego Bóg raczy wiedzieć dlaczego odechciało jej się iść, ale i do roboty wyszła!

W parę pacierzy później nadciągnęły: Wronowa, Koszewska i Krzemieniowa, która z daleka wołała do męża:

— Leon, śniadanie na stole! Idź jeść, póki gorące, nie marudź!

Krzemień nie słyszał. Bez przerwy powtarzał do Wrony:

— Mało mamy ludzi, Franek, za mało!

Wrona dobrze wiedział, że mało mieli ludzi do roboty. W porównaniu jednak z tym, co było jeszcze niedawno, to było dużo, bo czy raz wychodziło ich tylko dwoje, troje? A dzisiaj, proszę: pięciu chłopów i sześć kobiet, bo Gardowej i Porembiny tylko patrzeć. A między nimi — Olesia!

Z opałką, pełną ziemniaków, dźwigała się właśnie w górę, potem ruszyła przed siebie, tym swoim chłopczyńskim wyglądem ściągając na siebie uwagę to jednego, to drugiego. Naraz, nie zdejmując ciężaru z ramienia, obróciła się w stronę wsi i chwilę pilnie nadsłuchiwała, potem rzekła:

— Ale ktoś zawodzi tam i lamentuje, słyszycie? Jakaś kobieta! Widać pomarł ktoś...

— Ależ to głos Zającowej! — powiedział Wrona. — Znowu musiała go znaleźć pijanego... Co za drań z tego człowieka! Świństwa robi w spółdzielni, świństwa i w domu...

— Ludzie! Jak rany Boga!... wykrzyknął nagle Wrona i poderwał się do biegu. Za nim po chwili rzuciła się reszta, owiana dziwnym zalęknieniem, pomieszanym z niezwykłym zaciekawieniem, bo oto drogą od wsi, wysadzoną po obu stronach wierzbami, szło dwóch mężczyzn z gnojnicą, na której leżał Zając z siną, opuchłą twarzą, zwróconą do góry. Buty miał utaplane w błocie, ubranie w wielu miejscach powalane było gnojem i błotem, ręce złożone na krzyż, spokojnie, martwo spoczywały na piersi, wybałuszone oczy spoglądały w niebo, usłane drobniutkimi, zaróżowionymi lekko chmurkami.

(Ciąg dalszy nastąpi)

SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT

Na Nepstadionie w Budapeszcie

Węgry - ZSRR 1:1

Oczekiwany z wielkim zainteresowaniem mecz piłkarski pierwszych reprezentacji Węgier i ZSRR zakończył się w niedzielę w Budapeszcie, podobnie jak rok temu w Moskwie wynikiem remisowym 1:1 (0:0). Prowadzenie dla ZSRR zdobył w 50 min. Kuźniecow, a wyrównującą bramkę strzelił na 3 min. przed końcem meczu Puskas z rzutu karnego.

Mecz oglądało na budapeszteńskim Nepstadionie ponad 100 tys. widzów, w tym liczna grupa turystów radzieckich oraz wielu gości zagranicznych z całej Europy.

Zaraz po gwizdku sędziego Ellisa (Anglia) obie drużyny rozpoczęły zaciętą walkę. W pierwszych minutach drużyna radziecka ruszyła do gwałtownych ataków i uzyskała przewagę, ale nie wyzyskała w tym okresie wielu dogodnych sytuacji podbramkowych. Bramkarz węgierski Fazekas obronił wiele groźnych strzałów w pięknym stylu. Bramkarz radziecki w 20 min. uchronił drużynę od utraty bramki, kiedy to będąc sam na sam z Machosem obronił ostry strzał środkowego napastnika Węgrów. Mimo obustronnych ataków wynik meczu w pierwszej połowie pozostał bezbramkowy.

Po przerwie Węgrzy zwiększają tempo i początkowo są stroną atakującą. Jednak niespodziewany wypad gości przynosi drużynie radzieckiej prowadzenie: sędzia dyktuje rzut wolny, strzał Strelcowa przejmuje Kuźniecow i ZSRR prowadzi 1:0. Węgrzy są znowu w ataku, demonstrują szereg pięknych zagrań, lecz nie mogą sforsować obrony przeciwnika. Dopiero na trzy minuty przed końcem meczu pada wyrównująca bramka. Sędzia dyktuje rzut karny i Puskas zamienia go w bramkę.

Składy drużyn: ZSRR — Jaszin — Parchunow, Baszaszkin, Ogonkow — Paramonow, Netto — Tatuszin, Kuźniecow, Strelcow, Sokołow, Iljin.

Węgry — Fazekas — Buzansky, Karpati, Takacs — Bozsik, Sojka — Hidegkuti, Kocsis, Machos, Puskas, Csibor.

*

Rozegrane w Moskwie spotkanie drugich reprezentacji Węgier i ZSRR zakończyło się zwycięstwem piłkarzy radzieckich — 4:2 (1:1).

I i III liga

OLSZTYN (tel. wł.). W rozegranych w niedzielę piłkarskich meczach o mistrzostwo I ligi uzyskano następujące wyniki: **Lechia Gdańsk — Gwardia Bydgoszcz** 1:0, **Górnik Radlin — Włókniarz Łódź** — 1:0, **Wisła — Garbarnia** 0:3, **Gwardia Warszawa — Stal Sosnowiec** 0:2, **Ruch — CWKS Warszawa** 4:1, **Kolejarz Poznań — Polonia Bytom** 2:0. W tabeli na pierwszym miejscu znajduje się **Gwardia Warszawa.**

W meczach o mistrzostwo warszawskiej grupy III ligi padły następujące rozstrzygnięcia: **Kolejarz Ostróda — Ruch Piaseczno** 3:2, **Bzura Chodaków — AZS AWF** 7:1, **Stal PZO — Gwardia Białystok** — 3:0, **Mazur Ełk — Huragan Wołomin** 1:3, **Polonia Warszawa — Kolejarz Pruszków** 1:0 i **Warmia Olsztyn — Stal Okęcie** 2:2.

A oto tabela.

1.	Bzura Chodaków	34	76:23
2.	Polonia Warszawa	33	70:17
3.	Warmia Olsztyn	29	58:23
4.	Kol. Pruszków	24	47:37
5.	Huragan Wołomin	24	38:31
6.	AZS AWF	22	36:47
7.	Stal Okęcie	22	38:55
8.	Ruch Piaseczno	19	35:43
9.	Stal PZO	17	33:41
10.	Mazur Ełk	14	22:51
11.	Kolejarz Ostróda	8	36:75
12.	Gwardia Białystok	8	19:65

Uroczystością w Klubie TPP-R zakończyły się II Spadochronowe Mistrzostwa Polski

SZWEDZIUK mistrzem Polski

Od tygodnia gościliśmy w Białymstoku najlepszych spadochroniarzy z całej Polski, uczestników II Spadochronowych Mistrzostw Polski. Przez cały tydzień oczekiwaliśmy na pogodne dni, aby podziwiać piękne skoki spadochronowe. 4 dni od ubiegłej niedzieli wszyscy miłośnicy spadochroniarstwa spędzili na Krywlanach. Cztery razy podziwialiśmy i okaskiwaliśmy skoczków.

W niedzielę w Klubie TPP-R w Białymstoku odbyła się uroczystość oficjalnego zamknięcia mistrzostw i wręczenia nagród. W uroczystości tej między innymi udział wzięli prezes Zarządu Głównego LPŻ gen. brygady **Józef Turski,** wiceprzewodniczący Prezydium WRN tow. **Juchnicki,** przedstawiciele Zarządu Wojewódzkiego LPŻ, zawodnicy, piloci, mechanicy samolotowi oraz licznie zebrana publiczność.

Nas, białostoczan najbardziej cieszy to, że — jak podkreślił gen. Turski — organizacja mistrzostw była wzorowa a zawody otoczone były serdecznością i życzliwością całego społeczeństwa.

Wśród braw spadochroniarze otrzymywali w Klubie TPP-R nagrody. Dzisiaj wyjeżdżają z Białegostoku.

A oto wyniki dalszych trzech konkurencji mistrzostw.

Druga konkurencja, skok na celność lądowania z wysokości 600 metrów z natychmiastowym otwarciem spadochronu: 1. **Przybyszewski** (Olsztyn) — 51 pkt., 2. **Lipowczan** (Warszawa) — 47 pkt., 3. **Wątroba** (Poznań) — 41 pkt. Zawodnicy Białegostoku: 13 — 14 **Ożarowski** — 30 pkt. 33. **Kłosowski** — 5 pkt.

Trzecia konkurencja: skok z 1000 m na celność lądowania z opóźnionym otwarciem spadochronu o 10 sekund: 1. **Szwedziuk** (OSL) — 91,5 pkt., 2. **Wątroba** (Poznań) — 58,5 pkt., 3. **Wójcik** (kadra) — 57 pkt. Zawodnicy Białegostoku: 11. **Purzecki** — 22,5 pkt., 30. **Kłosowski** — 4 pkt., 32—33. **Ożarowski** — 2,5 pkt.

Czwarta konkurencja: skok z 1500 m na celność lądowania z 20 sekundowym opóźnieniem otwarcia spadochronu: 1. **Szwedziuk** — 230 pkt., 2. **Koss** — 211 pkt., 3. **Wójcik** — 206 pkt. **Ożarowski** z Białegostoku zajął 16 miejsce.

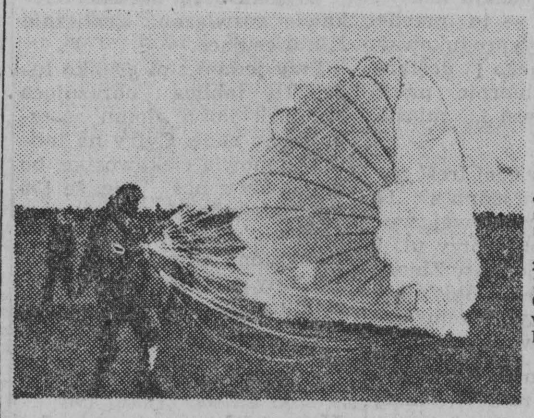
Mistrzem spadochronowym Polski na rok 1955 został **Szwedziuk** z OSL uzyskując 336,5 pkt. Wicemistrzostwo zdobył **Wójcik** (kadra) — 302 pkt. Trzecie miejsce zajął zawodnik Warszawy **Koss** — 281,5 pkt.

Zawodnik Białegostoku **Ożarowski** zajął 20 miejsce uzyskując 100,5 pkt., **Kłosowski** był 32, a **Purzecki** 42.

Zespołowo pierwsze miejsce zajęli zawodnicy **Oficerskiej Szkoły Lotniczej** — 689,5 pkt., przed **Warszawą** — 449 pkt. i **Stalinogrodem** — 331 pkt. Zespół białostocki zajął 11 miejsce uzyskując 182 pkt.



Eugeniusz Wątroba skoczek spadochronowy Aeroklubu Poznańskiego w skoku na celność lądowania z wysokości 1000 metrów przy opóźnionym otwarciu spadochronu o 10 sekund uzyskał odległość od środka koła 90 cm.



Zawodnicy Oficerskiej Szkoły Lotniczej spisywali się znakomicie. Ich pierwsze miejsce drużynowe to wynik doskonale opanowanej techniki spadochroniarskiej.

Na naszym zdjęciu Janusz Szygendowski z OSL zaraz po wylądowaniu. Fot. „Gazeta" — A. B.

★

III liga piłkarska

Huragan Wołomin — Mazur Ełk 3:1

W niedzielę rozegrany w Ełku mecz piłkarski o mistrzostwo III ligi pomiędzy miejscowym Mazurem a Huraganem Wołomin, zakończył się porażką Mazura 1:3 do przerwy 1:2.

Drużyny występują w składach:

HURAGAN: — Doktorski, Pudełko, Wołosz, Wróbel, Kryśkiewicz, Rosochacki, Minkiewicz, Malik, Opyc, Maciejewski, Niestropski.

MAZUR: — Bucza, Romańczuk, Bondasiewicz, Grzesiuk, Chodkiewicz, Gromelski, Sadowski I, Marcinkiewicz, Sadowski II, Banaś, Sadowski III.

Sędziował **Wrona** z Warszawy Widzów około 2 tysięcy.

Przedostatni mecz o mistrzostwo III ligi, a ostatni na własnym boisku zakończył się dla Mazura porażką. Należy stwierdzić, że Mazur z meczu na mecz gra coraz słabiej, czego najlepszym dowodem jest fakt, że w pierwszej rundzie rozgrywek drużyna Mazura uzyskała 10 pkt., a w drugiej zaledwie 4 pkt.

Wszyscy zawodnicy Mazura zagrali poniżej swoich możliwości. Ustępowali oni przeciwnikom w szybkości, w celności podań oraz w wyszkoleniu technicznym. Napastnicy Huraganu nie byli ani razu na tak zwanej pozycji spalonej, natomiast Ełczanie zrobili to w ciągu meczu aż 12 razy.

Mecz rozpoczyna Huragan. W drugiej minucie za faul popełniony przez obrońcę Mazura sędzia dyktuje rzut karny, który **Niestropski** zamienia na pierwszą bramkę dla Huraganu.

Przewaga Huraganu jest bardzo wyraźna. Obrońcy Ełku mają pełno roboty. Interweniują jednak niepewnie, często nie trafiają do piłki i w ten sposób stwarzają niebezpieczne sytuacje pod bramką Buczy. W 12 minucie ze strzału **Malika** pada druga bramka dla Huraganu.

Jeden z nielicznych wypadów Mazura przynosi w 40 minucie, jak się później okazało, honorową bramkę, której strzelcem był **Sadowski III.** Po zmianie pól w 3 minucie **Chodkiewicz** na polu karnym popełnia kardynalny błąd, zatrzymując piłkę rękoma. Rzut karny egzekwuje **Malik,** zdobywając trzecią bramkę dla swoich barw.

Teraz elczanie narzucają szybkie tempo i za wszelką cenę dążą do poprawienia wyniku. Przez 15 minut trwa oblężenie bramki **Doktorskiego,** lecz strzały albo mijają się z celem, albo są wyłapywane przez bramkarza. W dalszej części meczu Huragan znów dochodzi do głosu. W 35 minucie po przerwie **Bucza** z trudem broni piękny strzał **Malika.** Końcówka należy do Mazura. W dobrej sytuacji są **Marcinkiewicz i Grzesiuk,** jednak strzały ich są niecelne i przechodzą obok bramki.

W drużynie gości wyróżniła się środkowa trójka napadu, zaś w drużynie Mazura **Banaś.**

J. CHARCHOWSKI

Bogdan BIELUCZYK

po raz drugi zdobywa puchar „Gazety Białostockiej"

w błyskawicznym turnieju szachowym

W tym roku w naszej dorocznej imprezie szachowej — błyskawicznym turnieju, brało udział 32 zawodników. Partie były bardzo ciekawe. Nie trzeba się dziwić. W turnieju udział brali najlepsi szachiści Białegostoku. I znów sukces swój z ubiegłego roku powtórzył **Bogdan Bieluczyk.** Po raz drugi Bieluczyk zdobył przechodni Puchar Redakcji „Gazety Białostockiej".

Nowością tegorocznego turnieju było to, że zawodnicy najlepsi nie byli rozstawiani w grupach eliminacyjnych. Decydowało losowanie. Dlatego też turniej obfitował w niespodzianki. M. in. **Szurkawski** zawodnik I kategorii odpadł w eliminacjach. Taki sam los spotkał również **Jeżaka,** a tabela Bergera musiała zadecydować kto wejdzie do finału czy znany szachista **Sobociński,** czy nieznany **Kaczkarot.** W finale grał **Sobociński.**

Grupę finałową stanowiło 12 zawodników. Bogdan Bieluczyk w finałach przegrał tylko 1 partię, 3 zremisował, a 7 wygrał. Zajął on pierwsze miejsce bezapelacyjnie. Dalsza kolejność miejsc jest następująca: 2. **Cylwik** — 7,5 pkt., 3. **Tadeusz Bieluczyk** również 7,5 pkt., 4. **Radziszewski** — 7 pkt., 5. **Jacewicz** — 6,5, 6. **Kowalski** — 5,5, 7 **Zawarczyński** — również 5,5, 8. **Łapiński** — 5,5, 9. **Pietraszkiewicz** — 5 pkt., 10. **Załęski** — 4,5, 11. **Borys** — 2 pkt., 12. **Sobociński** — 1 pkt.

Po zakończeniu rozgrywek finałowych przedstawiciel Redakcji „Gazety Białostockiej" red. Andrzej Borkowski wręczył zwycięzcy turnieju puchar, a pierwszym dziesięciu zawodnikom nagrody w postaci cennych książek.

Mówiąc o turnieju trzeba złożyć podziękowanie ob. **Pietraszkiewiczowej** za włożoną pracę w organizacji turnieju i sędziowaniu. (b)

KRONIKA sportowa

BIAŁYSTOK. — W sobotę i niedzielę na boisku Sparty w Białymstoku rozgrywane były lekkoatletyczne zawody o Puchar WRZZ. Pierwsze miejsce i puchar WRZZ zdobyła drużyna Kolejarza Łapy. Na ogół zawody stały na bardzo przeciętnym poziomie i nie uzyskano wyników zasługujących na wyróżnienie.

Organizacja zawodów, zwłaszcza w pierwszym dniu, słaba.

*

Mecze tenisa stołowego o mistrzostwo A klasy rozegrane w niedzielę w Białymstoku przyniosły następujące wyniki: **Start — AZS** 6:4, **Victoria — Jagiellonia** 6:4.

*

Również w niedzielę na boisku Sparty o mistrzostwo województwa w piłce nożnej spotkały się drużyny juniorów **Ogniska i Victorii.** Mecz zakończył się wynikiem bezbramkowym. Gra prowadzona była w szybkim tempie, jednak jak na juniorów była zbyt brutalna. Sędziował **Borko.**

O mistrzostwo województwa juniorów w piłce nożnej **Gwardia Białystok** pokonała **Start Supraśl.** 4:2 (1:0)

BURAK wygrywa wyścig na 70 km

Dlaczego szkoły zlekceważyły ciekawą imprezę?

W niedzielę na obwodzie zamkniętym długości 7 km został rozegrany w Białymstoku kolarski wyścig uliczny dla trzech kategorii zawodników.

Niestety w kategorii młodzików, w której powinno startować najwięcej kolarzy, wzięło udział tylko 8 chłopców, z tego zaledwie dwóch z SKS. Mimo iż Zrywu i Wydziały Oświaty Prezydium WRN postanowiły w swych ambitnych planach klasyfikacyjnych zdobyć w tym roku po 22 klasy sportowe w kolarstwie, to jednak oprócz tego postanowienia nic nie robią.

Kolarze Zrywu zdobyli w tym roku 3 klasy sportowe, a kolarze SKS jedną. Trzeba pamiętać, że koniec września i pierwsza połowa października to również zakończenie sezonu kolarskiego.

W kategorii młodzików wyścig rozgrywany był na dystansie 14 km. Pierwsze miejsce zajął **Zbigniew Głowacki** (Włókniarz) w czasie 23 min. 40 sek. przed **Romanem Werpachowskim** (Włókniarz) — 24 min. 59 sek. i **Czesławem Madrakiem** (LZS) — 24 min. 59 sek.

Turyści startowali na dystansie 28 km. w kategorii tej wzięło udział w wyścigu 15 kolarzy z tego 3 wycofało się na trasie. Wygrał **Tadeusz Mystkowski** (Włókniarz) — 43 min. 35 sek., przed **Stanisławem Synkałowskim** (LZS) — 43 min. 37 sek. i **Pawłem Nowickim** (LZS) — 44 min. 14 sek.

Najciekawiej zapowiadał się wyścig w kategorii wyczynowców, w którym wzięli udział wszyscy czołowi kolarze Białegostoku z **Burakiem, Kiczkajłą, Mańkowskim i Mikołajem Kozłowskim** na czele. Na starcie zabrakło jedynie **Chomoniuka,** który bierze udział w Wyścigu Dookoła Polski oraz kontuzjowanego **J. Kozłowskiego i Mosia,** który pełnił w wyścigu funkcję pilota.

Wyścig wygrał zawodnik Włókniarza **Burak,** który w ten sposób zrewanżował się **Kiczkajle** za uliczny wyścig kolarski. Już od startu do przodu ucieka **Burak i Kiczkajło,** którzy po pierwszym okrążeniu uzyskują nad dalszą grupą prowadzoną przez **Mańkowskiego** przewagę około 200 metrów. Mimo iż zarówno **Burak** jak **Kiczkajło** mieli defekty gum na trasie, nie dali się wyprzedzić pozostałym zawodnikom.

Dopiero w drugiej połowie wyścigu przed **Kiczkajłę** wychodzi para **Mańkowski — Kozłowski.** Na mecie pierwszy jest **Burak** (Włókniarz), który dystans 70 km przejechał w czasie 1.44,45. Drugim był **M. Kozłowski,** który minimalnie wyprzedził **Mańkowskiego.** Czas Kozłowskiego 1.48,15, a 2 sekundy lepszy od Mańkowskiego. Czwartym był **Kiczkajło** (Budowlani) 1.50,08. Dalsze miejsca zajęli: 5. **Niedźwiecki** (Włókniarz) — 1.54,55, 6. **Białobrodzki** (Gwardia) — 1.56,28, 7. **Turliński** (Włókniarz) — 2.00,45, 8. **Kowalewicz** (Gwardia) — 2.00,45.

Z wyścigu wycofało się ośmiu zawodników. Organizacja wyścigu, mimo szczupłej obsady sędziowskiej i małej liczby tak zwanych osób towarzyszących bardzo sprawna. (jl)

Czarnecki zwycięża w Jeleniej Górze

Czwarty etap Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski prowadził z Zielonej Góry do Jeleniej Góry. Na dystansie 152 km najszybszy był **Czarnecki** (CRZZ), który przejechał trasę w 3.59,58 wyprzedzając o 2 sek. **Wilczewskiego** i dużą grupę kolarzy z **Podobasem** (CWKS III) na czele.

Na starcie czwartego etapu stanęło 90 kolarzy. Podobnie jak na poprzednich etapach zaraz po starcie ruszono w ostrym tempie i już na pierwszych kilometrach rozpoczęły się ucieczki. Pierwszą zainicjował **Trochanowski,** ale po 12 km zamknięty przejazd kolejowy pomógł grupie w dogonieniu „uciekiniera". Na 21 km do przodu rusza **Królak,** a pogoń za nim rozbija czołówkę na kilka mniejszych grup. Lotny finisz przed Szprotawą na 55 km wygrywa **Preczyński.** Drugi lotny finisz w Lwówku (114 km) wygrywa **Wiśniewski** i czołówka ma teraz ok. 2 min. przewagi nad drugą grupą, w której prowadzi pościg leader wyścigu **Królak.**

W międzyczasie z czołowej grupy odpada z powodu defektu **Komuniewski,** a na 10 km przed metą zostają w tyle **Próba i Wiśniewski.** Na czele jedzie: teraz samotnie dwójka **Czarnecki — Jurek,** ale na ulicach Jeleniej Góry pościg dochodzi „uciekinierów".

Czarnecki nie daje jednak za wygraną, wpada pierwszy na stadion Gwardii i kończy zwycięsko etap. O 2 sek. za nim wpada **Wilczewski,** a w 10 sek. później na czele grupy kończy etap na trzeciej pozycji **Podobas.**

Drużynowo etap wygrał zespół CRZZ, ale w klasyfikacji po 4 etapach prowadzi nadal CWKS I.

Przodownikiem wyścigu został **Więckowski,** który na mecie w Jeleniej Górze wyrobił sobie sekundy przewagi nad **Królakiem.**

W niedzielę kolarze odpoczywali przed startem do V etapu.

W skoku o tyczce nowy rekord Polski

ustanowił ADAMCZYK

W niedzielę zakończone zostały w Poznaniu międzypaństwowe spotkania lekkoatletyczne **Polska — Holandia** w konkurencji kobiet i **Polska — Norwegia** w konkurencji mężczyzn. Zarówno jeden, jak i drugi mecz wygrała Polska. Kobiety pokonały Holandię 68:38, a mężczyźni wygrali z Norwegią 134:78.

W czasie zawodów **Adamczyk** ustanowił w skoku o tyczce nowy rekord Polski, przechodząc poprzeczkę na wysokości 4,43 m. (jl)

Otkalenko bije rekord świata na 800 m

Na międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych w Zagrzebiu **Nina Otkalenko** (ZSRR) pobiła w sobotę własny rekord świata w biegu na 800 m, uzyskując wynik 2.05,0.

Tydzień temu Otkalenko poprawiła w Belgradzie swój oficjalny rekord (2.06,6), uzyskując 2.06,4.

O mistrzostwo B klasy

ŁKS Łomża — Naprzód Augustów 1:0 (0:0)

ŁOMŻA. — W niedzielę rozegrano tu spotkanie piłkarskie o mistrzostwo B klasy pomiędzy miejscowym **ŁKS i Naprzód Augustów.** Wygrali gospodarze 1:0 (0:0). Jedyną bramkę zdobył **Kisiel.**

Spotkania drużyn Zrywu

Olsztyn — Białystok

w siatkówce i piłce nożnej

SUPRAŚL. W niedzielę w Supraślu dla uczczenia Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej spotkały się w piłce siatkowej kobiet i mężczyzn oraz w meczu piłki nożnej reprezentacje Zrywu z Olsztyna i Białegostoku.

W siatkówce dziewcząt wygrał Białystok 3:2 (4:15; 15:11; 11:15; 15:11; 16:14), w siatkówce mężczyzn Olsztyn pokonał Białystok 3:0 (15:12; 15:9; 15:8), a w piłce nożnej mecz zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 1:1 (1:1).

Białystok reprezentowały drużyny ze szkół: w piłce nożnej z Technikum Mechanicznego, w siatkówce mężczyzn z Technikum Drogowego i w siatkówce dziewcząt z Technikum Finansowego. (jl)